Nr. 580. Kraków, Piątek 17 Listopada 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

HENRYK SIENKIEWICZ

Kraków, 16 listopada.

W przełomowej chwili dziejowej, która po stuleciu z górą mroku odsłania Polsce świt różanej doli, uderza w naród polski gromem wiadomość o śmierci Henryka Sienkiewicza.

Nagle i niespodziewanie, w czasie, kiedy obecność jego bardzo była potrzebną, odszedł od nas wielki ducha narodowego przedstawiciel, jeden z tych królów bez korony, którym naród nieszczęściami politycznemi znękany, po ustaniu normalnego biegu swej historyi, oddał przodownictwo duchowe. Odszedł wielki pisarz, który był nie tylko chlubą swego narodu, ale wyrazicielem jego najgorętszych myśli i pragnień, zaszczytem swej epoki i własnością całego cywilizowanego świata.

Opatrzność dała go Polsce na okres najcięższej niedoli, aby był otuchą w chwilach zwątpienia. Potęgą swego geniuszu rozświetlał on mroczne gościńce narodowej pielgrzymki, dając wobec świata świadectwo, że naród, który takich wydaje pisarzów, żyje pełnią sił i do życia politycznego, samoistnego pełne ma prawo.

Ten swój obowiązek, to swoje najszczytniejsze posłannictwo zrozumiał Sienkiewicz. Całą pisarską działalność swoją skierował, aby podtrzymać w narodzie siłę ducha i nadzieję, aby stać się balsamem, kojącym rany, aby oddalić zwątpienie i brak wiary w przyszłość.

Przyszłość Polski wielką, świetlaną, przeczuwał on potęgą wieszczego ducha, wierzył w nią i nadzieją tą żył i krzepił siebie i swój naród. Wierząc niezachwianie, że przyszłość na przeszłości opierać się powinna, z dziejów i tradycyi narodowej czerpał natchnienie do swych powieści, któremi wdrażał w miliony serc przywiązanie do ojczystej ziemi, szacunek dla pełnej chwały przeszłości i kult języka ojczystego, tego najdroższego skarbu każdego narodu.

I w tem leży tytuł jego do zasługi, do wiekopomnej w narodzie pamięci. W epoce przełomu pojęć, gdy na gruzach romantyzmu nowe rodzić się w Polsce ducha poczęły kierunki, Sienkiewicz stał się arką przymierza pomiędzy dawnemi i nowemi laty, różdżką oliwną, która uosabiała jedność i zgodę sprzecznych kierunków myśli, sprowadzanych zawsze do jednego ogniska narodowych uczuć.

Dlatego stał się on własnością całego polskiego społeczeństwa, wszystkich jego warstw i kierunków myśli. Były wśród nas stronnictwa i grupy, które z zastrzeżeniami odnosiły się do pewnych jego działań i wystąpień, zwłaszcza w ostatniej przełomowej dobie zamętu pojęć i rozbieżności dróg polityki narodowej, wywołanej wojną — ale nie było nikogo, ktoby nie uznał najlepszej jego wiary w działaniu, ogromu miłości ojczyzny i gorącej chęci służenia sprawie narodowej na drodze, która w danej chwili wydawała mu się najlepszą i najodpowiedniejszą.

Geniusze są łańcuchem, łączącym poszczególne narody w jedną całość. Geniusza takiego dała Opatrzność Polsce w przededniu świtu wolności, jakby na pociechę po ciężkim okresie niedoli politycznej. Potęgą swego ducha, czarem swego natchnienia, lotem swej twórczej fantazyi poniósł on ducha ludzkości w sferę ideału piękna i prawdy. Był apostołem tych prawd i to zjednało mu sławę wszechświatową, wprowadzając imię jego do panteonu wszechświatowej literatury. Z polskich pisarzy mieliśmy tylko dwóch tej miary ducha, którzy dożyli pociechy, że dzieła ich stały się własnością całego narodu: Mickiewicza i Sienkiewicza. „Pan Tadeusz“ i „Trylogia“ pozostaną obok siebie najcenniejszymi klejnotami w skarbcu piśmiennictwa, budzącymi zachwyt zarówno w pałacach, dworach szlacheckich, murach kamienic, jak w chatach wieśniaczych.

Poza wszystkimi tytułami do nieśmiertelności, ma Sienkiewicz jeszcze jeden, który splata z imieniem jego promień chwały niespożytej. Oto wszedł on do plejady tych wielkich pisarzy, których sławą rozbrzmiał świat cały. Powieść „Quo vadis“ na wszystkie europejskie i wiele pozaeuropejskich języków tłomaczona, zjednała literaturze polskiej rozgłos światowy, przypomniała ludzkości zapomniane prawie imię Polski, dała świadectwo kulturze narodu, wykreślonego z politycznej karty Europy.

Nie danem było wielkiemu pisarzowi doczekać ziszczenia się pełni narodowych nadziei. Trawiony gorączką oczekiwania i niepokoju, z utęsknieniem wyglądał na obczyźnie dnia wskrzeszenia ojczyzny, pełniąc do ostatka rolę wielkiego jałmużnika Polski bojującej, wystawionej na bezgraniczną losów wojny niedolę. Wielkie serce jego krwawiło się po ostatek dni i cierpiało cierpieniem milionów, trawione troską o przyszłość ojczyzny, pragnące do ostatka służyć narodowi skarbami wielkiego swego ducha.

Zgasł, spełniwszy chlubnie dzieło żywota. Czterdzieści lat pracy, uwieńczonych plonem niepospolitym i trwałym, imię jego nieśmiertelności przekazuje. Przy trumnie Sienkiewicza przyklęka w żałobie myśl polska i wielkiej jego pamięci cześć niewygasłą ślubuje.

R. I. P.

* * *

Z życia H. Sienkiewicza.

Henryk Sienkiewicz urodził się 4-go maja 1846 r. na Podlasiu we wsi Wola Okrzejska w pow. Łukowskim z ojca Józefa i matki Stefanii z Cieciszowskich. Dziecinne lata spędził częściowo we wsi rodzinnej, częściowo w sąsiednich Grabowcach, częściowo wreszcie w Wężyczynie, wiosce w Stanisławowskiem, dokąd rodzice się przenieśli po dokonaniu działów rodzinnych. Gdy nadeszły lata nauki szkolnej, pp. Sienkiewiczowie przenieśli się do Warszawy i w tem to mieście ukończył Henryk gimnazyum. Rozgłos szkoły głównej, która podówczas była świetnie płonącem ogniskiem światła i nauki, zwabił i młodego Sienkiewicza w jej mury. Zapisawszy się na wydział filozoficzny, znalazł się w otoczeniu takiego grona kolegów, że porwany zapałem do literatury, jeszcze na uniwersyteckiej ławie będąc, zaciągnął się w szeregi drużyny literackiej. Były to czasy gorącej walki, w której młode pokolenie, wykarmione na teoryach filozofii pozytywnej Comte'a, Buckle'a, dziełach Büchnera, Darwina i Haeckla, podniosło sztandar buntu przeciw ustalonym kierunkom myśli, przeciw wszelkiemu idealizmowi w literaturze i działaniu. Młodzi założyli główny obóz w »Przeglądzie Tygodniowym«, stąd i Sienkiewicz, który stanął pod nowym sztandarem, tu pierwsze swe rozpoczął debiuty.

Pierwszemi większemi utworami literackiemi »Litwosa« były dwa studya: o Mikołaju Sępie Szarzyńskim i Kasprze Miaskowskim, pierwszą powieścią, w której odbiły się echa programu »młodych« było »Na marne«, ogłoszone w »Wieńcu« 1870 r. Odtąd działalność przyszłego powieściopisarza wzrasta szybko i potężnieje. Następuje szybko po sobie »Humoreski z teki Worszyłły«, a następnie rozpoczyna się płodna działalność publicystyczna w »Niwie« i »Gazecie Polskiej«, gdzie fejletony jego, pisane pod pseudonimem Litwosa, dają świadectwo coraz bardziej rozkwitającego talentu. Na tę epokę życia i działalności Sienkiewicza przypada okres podróży, które w skutkach swych najzbawienniej na fantazyę i twórczość powieściopisarza oddziałać miały. W roku 1876 znika na czas dłuższy z Warszawy. Wedle własnych jego słów »przejechał Niemcy, Francyę, całą długość Anglii, przepłynął na wiosnę burzliwy Atlantyk, a następnie, jak ptak na skrzydłach, przeleciał niezmierzone przestrzenie wielkiej kolei od Nowego Jorku do San Francisco i strząsnął proch z obuwia swego na brzegach Oceanu Spokojnego«. Z tego okresu burzy życia, wśród natłoku wrażeń pisane, datują się »Listy z podróży« i serya nowel, które, niebawem uznane za arcydzieła, utrwaliły sławę powieściopisarza. Były to prawdziwe poematy prozą: »Janko muzykant«, »Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela« i »Latarnik«.

Po powrocie do kraju zaprzęga się do pracy literackiej na dobre. Pisze w »Niwie« rozrywane swego czasu »Mieszaniny literacko-artystyczne«, nie zarzucając przytem bynajmniej noweli. W dalszym ich cyklu pojawia się »Niewola tatarska«, »Bartek Zwycięzca«, »Jamioł«, oraz pierwsze próby dramatyczne, wykazujące już dojrzałość formy i skrystalizowanie myśli »Czyja wina?« i »Na jedną kartę«.

Rok 1884 jest datą, w której ukazuje się w fejletonie »Słowa« pierwsze pomnikowe dzieło Sienkiewicza trylogia z lat dawnych: »Ogniem i mieczem«, — pisana, jak sam autor wzmiankuje w liście do jednego z przyjaciół, w ciągu kilku lat i w niemałym trudzie — dla pokrzepienia serc. Początkowo pojawiła się tylko pierwsza część trylogii p. t. »Ogniem i mieczem« — wrażenie jednak, jakie uczyniła w całym kraju, entuzyastyczne krytyki, jakiemi ją powitali najwięksi współcześni luminarze literatury jak Kraszewski, Kaczkowski, Jeż, Chmielowski, Świętochowski i W. Dzieduszycki — przyspieszyły pisanie dalszego jej ciągu. Sześciotomowy »Potop« i »Pan Wołodyjowski« dopełniły w krótkim stosunkowo czasie całości pomnikowego dzieła, które święcić poczęło pochód tryumfalny i stało się rewolucyjnem zjawiskiem w literaturze.

Po wykończeniu trylogii wyjechał Sienkiewicz do Włoch, potem do Konstantynopola, następnie do Aten, a w rok lub dwa później do Hiszpanii. W tym czasie napisał drobne nowele i obrazki: »Sachem«, »Sielanka«, »Wspomnienia z Maripozy«, »Listy o Zoli«. W Ostendzie zrodziła się humoreska »Ta trzecia«, a w Zakopanem obrazek »Lux in tenebris lucet«.

Nadszedł z kolei okres współczesnej powieści psychologicznej i obyczajowej. Otwarła go trzytomowa powieść »Bez dogmatu«, po której w niedługim czasie nastąpiła »Rodzina Połanieckich«. W r. 1891 wyjechał Sienkiewicz do Afryki, zwiedził Egipt, Zanzibar, Bagamojo i część Abisynii. Z tego czasu pochodzą przepyszne »Listy z Afryki« oraz z Włoch, Paryża i Hiszpanii.

Pobyt we Włoszech natchnął Sienkiewicza wrażeniami ze świata starego Rzymu i spowodował napisanie najwspanialszego romansu klasycznego »Quo vadis«, który niebawem pojawił się w przekładach na kilkadziesiąt języków i zapewnił autorowi wszechświatowy rozgłos.

Raz jeszcze wraca Sienkiewicz do eposu historycznego, podejmując motyw »Krzyżaków«. Wspaniałą tą powieścią zamknął autor trylogii okres najbujniejszego rozkwitu talentu i twórczej fantazyi, stając u szczytu powodzenia, rozgłosu i popularności. Podobnie jak trylogia, »Krzyżacy« stali się ulubioną lekturą młodzieży, — dla której jako refleks swych podróży afrykańskich pisze autor przedziwnej piękności opowieść »W pustyni i w puszczy«.

Dorobku autorskiego dopełniają niewykończone powieści historyczne »Sobieski pod Wiedniem (drukowana w »Biesiadzie literackiej«) i »Legiony«, (w »Tygodniku ilustrowanym 1914 r.), przerwane wybuchem wojny światowej.

Cały autorski dorobek Sienkiewicza obejmuje przeszło pięćdziesiąt tomów, które ukazały się w zbiorowem wydaniu nakładem firmy Gebethnera i Wolffa w Warszawie, przy »Tygodniku ilustrowanym«. Większość dzieł jego została przetłómaczoną na kilka języków europejskich, »Quo vadis« zaś na wszystkie europejskie, a nawet arabski i indyjski. Niesłychana popularność, jaka z tego tytułu przypadła w udziale Sienkiewiczowi oraz uznanie powszechno światowe, zjednało mu przyznanie wielkiej nagrody literackiej Nobla.

Na krótko przed tym zaszczytnym hołdem cywilizowanego świata, społeczeństwo polskie uczciło zasługi wielkiego pisarza w r. 1900 obchodem jubileuszowym, który poza doraźnemi objawami hołdu, dał sposobność uczczenia go narodowym darem w postaci zakupionego ze składek publicznych kawału ziemi ojczystej w Lubelskiem pod nazwą »Oblęgorek«. W cichym tym zakątku spędzał Sienkiewicz odtąd przeważnie letnie miesiące na wywczasy przeznaczone.

Wybuch światowej wojny zaskoczył Sienkiewicza w Krakowie, skąd jako poddany rosyjski wyjechał do Szwajcaryi. Osiadłszy w Vevey, utworzył wspólnie z Ignacem Paderewskim i mec. Antonim Osuchowskim komitet niesienia pomocy ofiarom wojny w Polsce. Pamiętny głos Sienkiewicza, podniesiony za sprawą znękanych niedolą wojenną rodaków, znalazł żywe echo w całym świecie i był ostatnim aktem jego najlepszych dla Ojczyzny i rodaków chęci.

Pod wpływem tęsknoty za krajem, bez którego nie mógł żyć przez czas dłuższy, zdrowie Sienkiewicza podupadać zaczęło. Wiadomości przed kilku dniami z Vevey otrzymane, donosiły o jego chorobie, nic jednak nie usprawiedliwiało przypuszczeń co do bliskiego zgonu. Telegram przyniósł niestety wiadomość hiobową o nagłym jego zgonie. Serce, które tak bardzo umiłowało naród, zbyt wiele przechodziło wzruszeń w tych przełomowych chwilach w życiu Polski, aby je mógł wytrzymać nadwątlony wiekiem organizm wielkiego pisarza. Przytuli go na razie do swego łona obca gościnna ziemia, zanim wdzięczny naród obmyśli i postanowi najgodniejszy sposób uczczenia zwłok wielkiego swego syna, należnym zasłudze jego i stanowisku w literaturze, hołdem pozgonnym.

* * *

Po zgonie śp. Henryka Sienkiewicza.

Kraków, 17 listopada.

Pierwsza wiadomość o zgonie Henryka Sienkiewicza nadeszła do Krakowa drogą prywatną wczoraj w godzinach porannych i rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, budząc wszędzie żal głęboki z powodu ciężkiej i bolesnej straty, jaką poniosi cała Polska.

Do redakcyi naszej zwracano się telefonicznie ze wszystkich stron o potwierdzenie bolesnej wiadomości.

W południe wiedziało już prawie całe miasto o nieoczekiwanym zgonie najznakomitszego powieściopisarza polskiego; wiadomość o zgonie przyniosły już po południu wszystkie pisma krakowskie.

Prezydyum miasta Krakowa po otrzymaniu żałobnej wiadomości zebrało się natychmiast na naradę w sprawie odpowiednich uchwał wobec zgonu największego pisarza Polski i na razie wysłało w imieniu Rady m. telegram kondolencyjny na ręce wdowy w Vevey. Na znak żałoby z gmachu magistratu, Coll. Novum oraz z Grand-hotelu powiewają czarne chorągwie.

Jak się dowiadujemy, z powodu zgonu śp. H. Sienkiewicza krakowska Rada miejska odbędzie w dniach najbliższych nadzwyczajne posiedzenie.

Wczoraj wieczorem w oknach wystawowych kilku sklepów polskich wystawiono podobizny śp. Henryka Sienkiewicza.

Jak się dowiadujemy, śp. Henryk Sienkiewicz umarł na chorobę serca. Choroba ta ciągnęła się oddawna i tak nagle zgon sprowadziła, że nawet najbliżsi z jego rodziny na cios ten przygotowani nie byli. Jedyna córka wielkiego pisarza, panna Jadwiga Sienkiewiczówna, bawi w Krakowie przy swojej babce, pani Szetkiewiczowej, będąc zajętą w jednym z tutejszych szpitali wojskowych jako ochotnicza pielęgniarka. Wczoraj przed południem doręczono jej telegram z Vevey z doniesieniem, że ojciec jej ciężko zachorował, a w południe lekarz krakowski p. dr. Stefan Surzycki, który pierwszy w Krakowie otrzymał telegraficzną wiadomość o zgonie śp. Sienkiewicza, od swojego brata, bawiącego w Vevey, zawiadomił ją o wstrząsającym wypadku. Panna Sienkiewiczówna chciała już wczoraj wieczorem wyjechać do Szwajcaryi, jednakże stanęły temu na przeszkodzie utrudnienia w przejeździe granicy szwajcarskiej. Wysoko postawione osobistości zajęły się wyrobieniem jej wszelkich ułatwień, nadeszła jednak wiadomość, że na zezwolenie to musi czekać w Krakowie, wobec czego p. Sienkiewiczówna w podróż się jeszcze nie wybrała.

Dowiadujemy się, że także p. dr. Surzycki wybiera się z Krakowa do Vevey.

Przy zgonie autora „Trylogii“ obecni byli: małżonka śp. H. Sienkiewicza, pani Marya z Babskich i jedyny syn Henryk, architekt.

Dowiadujemy się, że imieniem Tow. Szkoły Ludowej złoży wieniec na trumnie śp. H. Sienkiewicza w Vevey bawiący w Szwajcaryi inż. Stefan Natanson, członek Zarządu Głównego Tow., który również instytucyę tę będzie reprezentował na uroczystości pogrzebowej.

Powszechna służba cywilna.

Parlament niemiecki mimo odroczenia do przyszłego roku, zwołany ma być w najbliższym czasie ponownie na krótką prawdopodobnie sesyę. Nie sprawy zagranicznej polityki, jak było zazwyczaj dotychczas, mają być przedmiotem obrad, który porusza społeczeństwo całe. Tym razem obrady dotyczyć mają spraw wewnętrznych państwa, przedewszystkiem zaś projektu ustawy, do gruntu zmieniającej cały tryb wewnętrznego życia społeczeństwa, opartego na uznaniu swobody indywidualnej każdej jednostki, wchodzącej w skład społeczeństwa i prawa dowolnego rozporządzenia własnym czasem, zdolnościami i pracą. Na wzór powszechnego obowiązku służby wojskowej dla obrony kraju przed nieprzyjacielem, wprowadzony być ma powszechny obowiązek służby cywilnej poza frontem na rzecz państwa w interesie wojny i jej zadań.

Do czego nowa ustawa ma zmierzać, wyrozumieć nietrudno. Idzie o odciążenie armii, która dotychczas znaczną część materyału ludzkiego, nadającego się fizycznie do służby polowej, odstawiać musiała na tyły, do niezliczonych biur, mających pieczę nad zaopatrzeniem armii, w polu stojącej. Idzie nadto o rozszerzenie przemysłu wojennego, który stał się podstawą wszelkich działań wojskowych. W ostatnich miesiącach walki przybrały charakter wyłącznie niemal techniczny. Wszelkie działania wojskowe opierają się przedewszystkiem na sile liczebnej i jakości środków technicznych armii, na ilości materyału wojennego, który naraz może być zużyty, oraz na sprawności, z jaką zużyty materyał ponownie można uzupełnić i zastąpić. Wojna, o której z samego początku już mówiono, że jest wojną nie ludzi, lecz maszyn, z biegiem czasu charakter ten coraz bardziej rozwija.

Cele więc i przeznaczenie projektowanej nowej ustawy w ten sposób omawia oficyalna »Norddeutsche Allgemeine Zeitung«: Wysiłki, czynione przez przeciwników naszych celem przełamania wału dzielnych wojsk naszych z pomocą wszystkich środków wojennego przemysłu, wkładają na nas obowiązek odparcia tych usiłowań podobnymi środkami. Wynika stąd konieczność rozszerzenia naszego przemysłu wojennego, do którego naturalnie wciągnąć trzeba nowych robotników. By zaś wystawić i mieć w pogotowiu potrzebne siły robocze, będzie wskazane wprowadzenie pewnego rodzaju obowiązku pracy. Wobec wysokiego poczucia obowiązku, który wykazał niemiecki lud roboczy podczas dotychczasowego przebiegu wojny, oczekiwać należy, że dobrowolnie stawią się do dyspozycyi dostateczne siły, tak, że zastosowanie przymusowych zarządzeń okaże się zbytecznem. Uszczuplenie dochodów ich jest oczywiście wykluczone. Dodać jeszcze należy, że wszelkie odnośne kwestye roztrząsane są szczegółowo wspólnie z przedstawicielami pracobiorców. Rozszerzenie obowiązku pracy na kobiety, albo wywieranie na nie wogóle przymusu w tym kierunku nie jest zamierzone. — W jakiej formie obowiązek pracy zostanie wprowadzony, co do tego szczegółów żadnych jeszcze podać nie można, gdyż przedtem zająć się niemi musi odnośna instytucya urzędowa.

Zapowiedź oficyalna jest tedy zupełnie ogólnikowej natury. Projekt jest jeszcze w stadyum przygotowania i szczegóły jego ustalają się dopiero. Bliższych danych dostarczyć zatem mogą na razie artykuły prasowe, które wyrażają postulaty społeczeństwa, by dostarczając państwu, co mu się należy, nie rujnować zarazem całego gospodarczego życia społeczeństwa, opartego na przedsiębiorczości indywidualnej. Do kogo powinien się odnosić obowiązek pracy, o tem traktuje np. artykuł znanego polityka socyalnego, dra Ryszarda Freunda, prezydenta krajowego zakładu ubezpieczeniowego w Berlinie, ogłoszony w »Berliner Tageblatt«. Przy uzupełnianiu wojsk polowych, powiada on, oszczędzać trzeba o ile możności zasoby robocze przemysłu, zwłaszcza przemysłu wojennego. Zamiast męskich sił roboczych wciągnięto już w obfitej mierze siły kobiece. I nadal też rezerwoar sił kobiecych odgrywać będzie dużą rolę przy zastępywaniu robotników mężczyzn. Co się tyczy jednak pracowników umysłowych, trzeba sięgnąć do obszerniejszego rezerwoaru, a mianowicie do wszystkich osób niezajętych, a zdolnych jeszcze do pracy bez względu na płeć. Pominąwszy kobiety, chodzi tu przedewszystkiem o tych licznych pensyonowanych niższych i wyższych urzędników, pensyonowanych oficerów wszelkich stopni, rentyerów, osoby niezajęte, albo skutkiem wojny pozbawione zajęcia wszelkich stanów. Przypuszczać należy, że każdy Niemiec poza frontem poświęcić zechce dla wzmocnienia gospodarczego frontu, ile tylko posiada siły roboczej. Obowiązkowi służby wojskowej odpowiadałby, jako wyrównywający akt sprawiedliwości obowiązek służby cywilnej.

Jako granicę wieku proponuje następnie artykuł czas od 16 do 65 roku życia. Kto ma stałe zajęcie, z reguły naturalnie powinien przy niem pozostać. O ile możności należy również uwzględnić szczególne życzenia przy wyborze rodzaju zajęcia. Jeśliby jednak nie udało się inaczej, będzie musiał nastąpić przymus pracy na pewnem oznaczonem stanowisku. Przedewszystkiem wszakże trzebaby niezbędnych sił roboczych dostarczyć przemysłowi wojennemu, oraz biurom instytucyj wojennych. Przegląd powinien się odbywać za wzorem wojskowym w asystencyi lekarzy. Wedle dra Freunda, wystarczyłby krótki tekst ustawy, której przeprowadzenie szczegółowe pozostawionoby Radzie związkowej Rzeszy, w porozumieniu z parlamentarną radą przyboczną. Autor artykułu wyraża optymistyczne mniemanie, że samo przyjęcie ustawy przez parlament wystarczyłoby, by się zgłosiła dostateczna ilość sił roboczych dobrowolnie tak, że zastosowywać przymus trzebaby chyba wyjątkowo.

Projekt nowej ustawy, który pracę w przemyśle wojennym dla zaopatrzenia armii uważa za służbę narodową, wprowadza też całkowity przewrót w pojęciach co do organizacyi tego przemysłu. Jak wiadomo trusty żelazne, które zajęły się w czasie wojny produkcyą materyałów wojennych, przyniosły akcyonaryuszom swoim olbrzymie dywidendy, na które składały się podatki wojenne całego społeczeństwa. Ciężary, które spadały na szerokie warstwy społeczeństw, spływały następnie strumieniami złota w kieszenie rentyerów. Słusznie więc z nowej zasady, stanowiącej podstawę świeżo projektowanej ustawy, wyciąga dalsze konsekwencye »Berliner Tageblatt«, który w artykule redakcyjnym pisze:

Rozważyć należy przedewszystkiem kwestyę, czy wypada przymusowo kazać pracować szerokim kołom ludności w gałęziach przemysłu, które chociaż służą pośrednio czy bezpośrednio armii, są przecież przedsiębiorstwami prywatnemi i prywatnemi interesami — jeśliby się nie położyło jakiejś granicy możliwościom zysku. Nie można sobie pomyśleć przecie, by ogół w ostatecznej mierze pracować miał na bezgraniczne zyski szczupłej liczby uprzywilejowanych. Na giełdzie wskazywano wczoraj właśnie na okólnik zarządu wojskowego, wedle którego zyski przy dostawach wojskowych powinny się ograniczyć do kosztów własnych z dodatkiem dziesięciu procent. Mięszane gospodarcze towarzystwa wojenne, powstałe w czasie wojny w obfitej liczbie, ponieważ mają charakter monopolistyczny, ustaliły wszystkie wysokość zysku na cztery do pięciu procent, resztę zaś oddają rządowi Rzeszy. Rozumie się, że przy takiem ograniczeniu wojennych zysków należałoby brać w rachubę także wysokość kursów akcyj i udziałów. Jeśli jednak państwo raz już tak dalece naruszy warunki bytu dotychczasowego wojennego przemysłu, stanie się to tylko stopniem do upaństwowienia całego przemysłu zbrojenia. Jest to postulat, który po raz ostatni na rok jeszcze przed wojną podnoszony był w parlamencie i w prasie. Wówczas były tego powodem pewne wypadki międzynarodowego charakteru. Fakt, że żołnierze niemieccy w walce z wrogami niejednokrotnie dostawali się przed karabiny maszynowe czy działa będące fabrykatem niemieckim, wystarcza dla okazania, że nie można ścierpieć po wojnie wywozu broni i amunicyi zagranicę. Samo przez się doprowadzi to do objęcia przez państwo we własny zarząd przemysłu zbrojenia, gdy po wojnie powróci znowu do normalnego stanu. Już dziś przecie państwo jest właścicielem warsztatów okrętowych, fabryk dział i karabinów.

Tak więc coraz bardziej rozprzestrzenia się z biegiem wojny upaństwowienie przemysłowego i gospodarczego życia społeczeństwa.

Stopp.

Towarzystwo polskiego Instytutu pedagogicznego.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Rozpoczynając swą działalność Towarzystwo Instytutu pedagogicznego odwołuje się do wszystkich, komu sprawy szkolnictwa leżą na sercu, o współudział w pracy lub o popieranie zadań Towarzystwa.

Ustaloną jest opinia, iż szkolnictwo nasze niedomaga. Dali jej wyraz: Sejm, uchwalając ankietę, która miała zbadać wyniki nauczania w szkołach ludowych; uniwersytet Jagielloński w memoryale o szkołach średnich; wiceprezydent Rady szkolnej w przemówieniu przy obejmowaniu urzędowania. Niedomagania szkolnictwa nie są również nieznane nauczycielstwu. Zarówno profesorowie szkół średnich, jak i nauczycielstwo szkół ludowych wielokrotnie wypowiadali się z surową krytyką obecnego szkolnictwa i przemawiali za potrzebą jego reformy. Tej zgodności krytyki nie towarzyszy jednak jasna znajomość przyczyny braków. Powtarza się tutaj objaw, tak częsty w naszem społeczeństwie, iż widzi się zło, lecz nie zna jego źródła i dróg poprawy. Brak dokładnej znajomości stanu i wartości obecnego szkolnictwa, brak znajomości dróg, któreby prowadziły do jego poprawy sprawiają, iż zbyt ostrej często krytyce nie towarzysza jasno zakreślone plany naprawy. Zamiast szukać dróg do naprawy przez zbadanie szkolnictwa, szuka się winnych tego co jest, żąda od różnorodnych czynników, aby zło poprawili.

W tem wielkiem zadaniu jakie dziś staje przed nami: odbudowy życia społecznego i postawienia go na nowych i silnych fundamentach, reforma i przebudowa szkolnictwa jest zadaniem z najważniejszych. Nie będziemy mieli dzielnych i świadomych zadań swych obywateli kraju, jeżeli szkoła nie da im potrzebnych do tego podwalin, zarówno umysłowych, jak i moralnych. Dobra szkoła musi stać się podwaliną wszystkiego, a szkołę tę musi stworzyć społeczeństwo.

Pracę celem poznania i zbadania warunków wszelkiej reformy rozpoczyna Towarzystwo Instytutu pedagogicznego. Chcemy dokładnie poznać jego stan obecny i jego stosunek do potrzeb społecznych, chcemy poddać stałemu badaniu metody nauczania, chcemy rozpocząć systematyczne badania psychologii dziecka, bez znajomości której nie można myśleć o racyonalnych metodach nauczania.

Odpowiednio do tych zamierzeń zaczynamy działalność swoją.

Szkolnictwo ludowe było przedmiotem ankiety stowarzyszeń nauczycielstwa ludowego. Ankiety te opracowane jednolicie będą przedmiotem dyskusyi na jednem z najbliższych posiedzeń Tow. i przedmiotem prac dalszych. Tow. dołoży dalej starań, aby otrzymać możliwie dokładne opracowanie stanu szkolnictwa średniego.

Zadania dydaktyki obejmą drugi dział prac Tow. poświęcony im będzie szereg posiedzeń z referatami i dyskusyą zaraz po Nowym Roku. Tutaj grono wybitnych sił profesorskich podjęło się opracowań wykładów o metodach uczenia przedmiotów w szkołach średnich. Nawiązana dyskusya powinna być początkiem dalszych systematycznych badań na tem polu.

Utworzona na koniec sekcya badań psychologicznych podjęła badania z zakresu psychologii szkolnej i w miarę otrzymanych rezultatów, będzie je za pośrednictwem Tow. udzielać do szerszej wiadomości.

Obok tego szereg wykładów luźnych poruszać będzie oddzielne zagadnienia z zakresu szkolnictwa i jego organizacyi.

Tak zaczynamy działalność swoją. Liczymy jednak na to, iż program jej będzie się stale rozwijał, że najszersze koło pracowników złączonych we wspólnej pracy będzie go stale pogłębiać i rozszerzać. Pragniemy, aby Tow. stało się ośrodkiem, gdzie jednoczyć się będą prace zmierzające do odbudowy polskiego szkolnictwa. Zadaniem też Tow. będzie wejść w porozumienie ze wszystkiemi Instytucyami i Stowarzyszeniami polskiemi, które zajmują się sprawami szkolnictwa, aby wspomódz naszą działalność. Wspólny cel — szkoła polska — powinien zjednoczyć pracowników wszystkich ziem polskich.

Rozpoczynając naszą pracę, jesteśmy świadomi jej ogromu i trudności. W społeczeństwach innych instytuty pedagogiczne rozporządzają bogatemi środkami. My możemy odwołać się tylko do tych sił, które pozwoliły nam przetrwać tyle burz i które stanowią naszą moc niespożytą, odwołać się do nie dającej się zwalczyć tęsknoty do szczęśliwego jutra. Poczucie, iż tylko wytrwałą, systematyczną pracą to jutro zbudowanem być może, powinno skupić wszystkich, którzy w pracy nad odbudową szkolnictwa współdziałać mogą. Odwołujemy się więc do tych, którzy przyczynić się mogą swą pracą, aby zechcieli wziąć czynny udział w pracach Towarzystwa. Inni zaś niech współudziałem swym jako członkowie przyczynią się do tego, aby Towarzystwo miało środki do rozwijania swej działalności, a przedewszystkiem, aby przez publikacye prac swoich mogło szerzyć zainteresowanie się sprawami szkoły.

Prof. dr Jan Łoś przewodniczący, prof. dr Władysław Heinrich zastępca przewodniczącego, prof. Aleksander Jaworski sekretarz, prof. dr Jan Rozwadowski, prof. Maryan Odrzywolski, prof. dr Henryk Kamarek, Helena Orsza-Radlińska. Informacyj usnych w sprawach prac Towarzystwa udziela prof. dr Władysław Heinrich, Łobzowska l. 7, od godziny 4—5. Listy należy adresować: Prof. Aleksander Jaworski, II. szkoła realna.

Kronika.

Kraków, 17 listopada.

Miejska akcya dobroczynna. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem r. m. Jana Godzickiego a przy współudziale członka prezydyum miasta p. wiceprezydenta Rollego posiedzenie sekcyi dobroczynnej, na którem uchwalono wykonać roboty adaptacyjne w ochronkach dla małych dzieci w dzielnicy X. (Zakrzówek) kosztem 4.500 K, w dzielnicy XVI. (Łobzów) kosztem 2.700 K i w dzielnicy XXI. (Płaszów) kosztem 4.700 K, oraz przyznano Zgromadzeniu księży Misyonarzy w Nowej Wsi (dzielnica XV.) na budowę ochronki kwotę 20 tysięcy koron. Dalej uchwaliła sekcya wnioski na radę miejską w sprawie kredytu 20.000 K na zasiłki przygodne dla instytucyj dobroczynnych prywatnych, które z powodu obecnej drożyzny znalazły się w ciężkich warunkach materyalnych, tudzież wnioski o przystąpienie gminy miasta Krakowa do »Zachodnio-galicyjskiego Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży« w charakterze członka założyciela z jednorazową wkładką w kwocie 500 koron.

Sekcya wybrała ze swego grona delegatami do kontroli poszczególnych zakładów gminnych: 1) do Żłóbka pod wezwaniem św. Józefa: Godzickiego, Miedniaka i Wielgusa; 2) do miejskiego zakładu wychowawczego dla bezdomnych chłopców pod wezwaniem św. Antoniego: Godzickiego, Grządziela, Ostrowskiego i Wielgusa; 3) do miejskiego zakładu wychowawczego dla bezdomnych dziewcząt pod wezwaniem św. Elżbiety: Czubryta, Łuczkę, Ostrowskiego i Potuczka; 4) do miejskiego Domu kalek i nieuleczalnych pod wezwaniem św. Anny: Chwastka, Godzickiego, Wasserbergera i Wielgusa; 5) do miejskich herbaciarni ludowych: Czubryta, dra Rafała Landaua, Miedniaka i Schechtera; 6) do miejskiego schroniska dla bezdomnych: Czubryta, Godzickiego i Miedniaka; 7) do aresztów miejskich i stacyi wydaleńczej: Chwastka, Wasserbergera i Wielgusa; 8) do miejskiego Biura ubogich: Godzickiego, dra Rafała Landaua, Ostrowskiego, Potuczka i Wielgusa.

W końcu uchwalono wezwać magistrat, aby na jednem z najbliższych posiedzeń przedłożył szczegółowe wnioski co do rewizyi instytucyi opiekunów ubogich.

Na cele armii polskiej. P. Marceli Dutkiewicz, znany kupiec krakowski z Rynku głównego, linia A—B, złożył wczoraj w prezydyum miasta kwotę 1.000 K na cele armii polskiej.

Za tak hojny dar prezydyum składa ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

Na inwalidów legionowych. Stanisław Henryk br. Badeni, prócz świeżo ofiarowanych na ręce przewodniczącego Departamentu opieki N. K. N. p. dra Jana Hupki 500 K, złożył teraz na inwalidów legionowych do rozporządzenia Departamentu opieki kwotę 10.000 K.

Jan Michalik, właściciel cukierni, ofiarował Departamentowi opieki na inwalidów legionowych 250 K.

Wielki koncert na Rynku krakowskim. Wczoraj po południu rozpoczęto na Rynku krakowskim naprzeciwko ulicy Szewskiej i obok pomnika Mickiewicza budowę drewnianych trybun dla kapeli wojskowych, które będą przygrywały na wielkim koncercie w dniu 19 b. m. w południe. Jak wiadomo, koncert ten odbędzie się na cele „gwiazdki“ dla żołnierzy i legionistów w szpitalach krakowskich.

„Złota czaszka“ z Ludwikiem Solskim. Korzystając z pobytu naszego świetnego gościa, wznawia scena miejska niegraną u nas od lat kilku „Złotą czaszkę“ Jul. Słowackiego, pamiętną dzięki doskonałej kreacyi tytułowej Ludwika Solskiego. Szczątek arcydzieła naszego wieszcza, harmonizujący z nastrojem chwili obecnej, ma w osobie gościa najświetniejszego odtwórcę roli Strażnika Krzemienieckiego, to też ukaże nam się jutro w klasycznem wykonaniu. Obsadę dalszych ról tworzą pp.: Majdrowiczówna, Kosmowska, Modzelewska, Jednowski, Bończa, Trzywdar, Noskowski, Szymborski, Biegański, Mierzejewski i Brandt. Reżyseruje p. M. Jednowski.

Dzisiaj uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej — „Kościuszko pod Racławicami“. Początek poprzedzi wiersz K. Tetmajera, wygłoszony przez p. Wacława Nowakowskiego, kreującego rolę tytułową.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj wesoła operetka O. Straussa „Dookoła miłości“. Na jutrzejsze popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej przeznaczono „Zbójców“ Szyllera; jutro wieczorem „Domek trzech dziewcząt“ H. Bertégo, cieszący się niesłabnącem powodzeniem, dzięki świetnej wystawie i grze zespołu. W niedzielę po południu o godzinie 3½ „Ułani księcia Józefa“; wieczorem zaś „Gwiazda Syberyi“ L. Starzeńskiego.

Z krakowskiego Tow. technicznego. W piątek, dnia 17 listopada b. r., o godzinie 7 wieczorem w sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego ulica Straszewskiego l. 28) odbędzie się zwyczajne tygodniowe zebranie członków. Na porządku dziennym odczyt profesora inżyniera Leonarda Freudensona pod tytułem: »Krzywa ewolucyi społecznej«.

Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie odbędzie zebranie członków Towarzystwa dzisiaj o godzinie 6 wieczorem w hotelu Francuskim. Mówić będzie p. Roemer na temat: »Niektóre zagadnienia nowoczesnej historyi sztuki«.

Stacya posiłkowa dla uchodźców wojennych. W czerwcu b. r. — jak donieśliśmy — założono w baraku na dworcu towarowym w Krakowie stacyę posiłkową dla uchodźców wojennych z Galicyi. — Stacyę tę przeniesiono w lipcu b. r. do baraku, położonego przy ulicy Warszawskiej naprzeciwko koszar arcyksięcia Rudolfa.

Stacya powyższa funkcyonuje bez przerwy od 18 czerwca b. r. pod kierunkiem Komitetu pań z p. Schönbergówną na czele. Komitet ten urzęduje sam stale dzień i noc, rozdziela posiłek ludności, ewakuowanej ze wschodniej Galicyi, oraz Bukowiny do baraków w Węgierskiem Hradyszczu lub Mor. Trzebowy, rozdaje bieliznę i odzież, pomaga w wyszukiwaniu zaginionych w drodze osób, opiekuje się sierotami, odszukuje ich rodziny i t. d.

Magistrat krakowski udzielił tej stacyi w sierpniu i wrześniu b. r. zapomóg, któremi pokryto niebędne wydatki na utrzymanie stacyi, oraz dodał do pomocy Siostry Albertanki, które wspólnie pracują. W czasie od 18 czerwca do 14 września b. r. podano na tej stacyi posiłki, mianowicie chleb z marmoladą, herbatę, mleko, biszkopty i t. p. — ogółem 77.510 osobom. Nadto w kilkudziesięciu wypadkach udzielono chorym pomocy lekarskiej, zaopatrzono dzieci w najniezbędniejszą bieliznę i t. d. Jakkolwiek ruch ewakuowanych we wrześniu i z początkiem października b. r. znacznie osłabł, to jednakowoż od połowy października transporty uchodźców znowu są bardzo znaczne. W ostatnich trzech tygodniach stacya posiłkowa we dnie i w nocy jest czynną, to też i większe zapasy prowiantów, celem należytego funkcyonowania stacyi, są niezbędnie potrzebne.

O ile wiadomo, obecnie stacya ta pozbawioną jest zupełnie wszelkich środków. Gdyby ją zwinięto, co jej niestety grozi, byłoby to wielką krzywdą dla przejeżdżającej ludności, pozbawionej często kawałka chleba i ciepłej strawy, wypędzonej z ognisk domowych w obce strony. Ludność ta zwyczajnie odbywa podróż pociągami towarowymi razem z bydłem, bez środków żywności i bez paszy dla uratowanego bydła. Chwilowy posiłek jest dla niej wielkiem dobrodziejstwem, tembardziej w porze zimowej, kiedy podróż odbywa się w pociągach nieopalanych. Dotąd wydano na posiłki około 10.000 koron. Rosnąca coraz bardziej drożyzna i trudności w nabywaniu artykułów spożywczych utrudniają z każdym dniem zadania tej pożytecznej stacyi. Spodziewać się przeto należy, że rząd centralny, namiestnictwo oraz krakowski magistrat poprą materyalnie tę instytucyę, a wyświadczą przez to ogromne dobrodziejstwo najnieszczęśliwszym z nieszczęśliwych.

Sekcya tanich ogródków krakowskiego Koła Tow. walki z gruźlicą podaje do wiadomości, że wszyscy dzierżawcy tanich ogródków, którzy nadal pragną je zatrzymać na r. 1917, zechcą celem zapisu i uiszczenia opłaty zgłaszać się do miejskiego Urzędu Zdrowia od dnia 17 listopada do 30 listopada br. od godziny 7 wieczorem, do sekretarza dr. Mojmira, codziennie oprócz wtorków, niedziel i świąt. Równocześnie przypomina się uchwałę wydziału, że z dobrodziejstwa tych ogródków korzystać mogą w pierwszym rzędzie rodziny, mające dzieci i, że jedna głowa rodziny może dzierżawić najwyżej 2 parcele.

Z sali sądowej. Wczorajsza rozprawa w krajowym sądzie karnym w Krakowie przeciwko agentowi handlowemu Edwardowi Steinowi, oskarżonemu o występek i przekroczenie ces. rozporządzeń o lichwie żywnościowej zakończyła się zasądzeniem oskarżonego na 10 dni aresztu za dwa fakta lichwy, udowodnionej na rozprawie, z wliczeniem aresztu śledczego do wymierzonej kary.

Telegramy prywatne do Hiszpanii. Dyrekcya poczt komunikuje: Według reskryptu ministerstwa handlu z dnia 6 b. m., dopuszczono od 15 listopada b. r. pilne, nie więcej, niż 100 słów taryfowych zawierające telegramy prywatne do Hiszpanii wśród ograniczeń ogólnych, jakie istnieją co do nadawania telegramów. Za te telegramy przypada tytułem opłaty należytość zasadnicza 1 K 80 h za telegram i należytość po 75 h za każdy taryfowy wyraz; takie telegramy należy skierowywać wyłącznie do Wiednia.

Z Królestwa Polskiego.

O hasło ks. Józefa. Warszawski »Kuryer Polski« donosi: Jeden z wyborców do Rady miejskiej proponuje, ażeby na moście księcia Józefa umieszczono tablicę z napisem: »Bóg mi powierzył honor Polaków, Bogu go oddam«. — »Słusznem jest — pisze projektodawca — że imieniem bohaterskiego księcia nazwano najpiękniejszy most nad Wisłą« i dodaje następujące życzenie, godne uwagi: »A to wspaniałe hasło księcia Józefa niech głęboko wryje się w pamięć całego społeczeństwa, naszego księcia — prezydenta i naszej Rady miejskiej, jak również ludu naszego; będzie to pokrzepieniem w dzisiejszej rozterce myśli i ducha«.

Zgon weterana z roku 1863. Dnia 8 b. m. zmarł w Warszawie ś. p. Ludwik Skąpski, były major wojsk rosyjskich, później uczesnik powstania 1863 roku. Walczył w oddziale, uformowanym przez obywateli ziemi rawskiej, pod dowództwem Drewnowskiego. A gdy ten oddział swój opuścił, ś. p. Ludwik Skąpski objął dowództwo nad dzielną drużyną powstańczą, zapisując chlubnie imię swoje w dziejach ostatniego powstania polskiego pod bojowem mianem Sulimy. Walczył na czele oddziału swego aż do ostatniego ładunku, nie tracąc ducha, ożywiony najszlachetniejszą miłością ojczyzny.

Po rozbiciu ostatecznem oddziału powstańczego pod Nową Wsią w ziemi grójeckiej, ś. p. Ludwik Skąpski osiadł na roli. Ale niedługo dane mu było uprawiać zagon ojczysty, bo oto władze rosyjskie, które zrazu go były nie prześladowały, pociągnęły ś. p. Skąpskiego wnet do odpowiedzialności. Skazany wyrokiem sądu wojennego na karę śmierci, ś. p. Ludwik Skąpski uzyskał ułaskawienie monarsze, lecz pozbawiony rangi wojskowej, orderów i emerytury, udać się musiał na długoletnie zesłanie na Syberyę.

Lat wiele upłynęło, zanim ś. p. Ludwikowi Skąpskiemu pozwolono wrócić do kraju, na zbożny trud codzienny. Ale nawet ta praca dnia powszedniego u ś. p. Ludwika Skąpskiego, umiłowanie ojczyzny za źródło miała jedynie. Choć godzien zaszczytów wysokich, ale nie żądny, umarł w ciszy i zapomnieniu.

Ze świata.

Uroczystości Słowackiego w Genewie. Z Genewy donoszą: W niedzielę, dnia 3 grudnia b. r., odbędzie się w Genewie na przedmieściu Paquis przy ulicy Plantamour l. 23 uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej Juliusza Słowackiego w miejscu, w którem wielki nasz poeta mieszkał w latach 1833—1836, gdzie powstał jego »Kordyan« i »Balladyna«. Uroczystości rozpoczną się dnia poprzedniego (sobota, 2 grudnia) uroczystem polskiem zebraniem, poprzedzonem prelekcyą Witolda Bełzy: »O patryotyzmie Słowackiego«. Nazajutrz rano odprawione będzie w genewskim kościele Notre Dame solenne nabożeństwo, poczem publiczność uda się na ulicę Plantamour, gdzie nastąpi akt odsłonięcia tablicy. Podczas odsłonięcia przemawiać będą: w języku francuskim znany francuski publicysta, profesor uniwersytetu genewskiego dr Edward Privat i w języku polskim poeta Jan Pietrzycki, który też dokona uroczystego aktu odsłonięcia. Tablicę z białego kararyjskiego marmuru wykonał art.-rzeźbiarz Louis Wethli.

Poczta w Serbii. Dyrekcya poczt ogłasza: Na terytoryum Serbii, zajętem przez wojska austryacko-węgierskie, otwarte zostały dla ruchu prywatnego etapowe urzędy pocztowe: Rača w Serbii, Slepak i Zabrež w Serbii. Dopuszczone są w obrocie z rzeczonymi urzędami w kierunku do nich i od nich: karty korespondencyjne, otwarte listy, druki (gazety) i próbki towarowe. Przesyłki polecone nie są dozwolone.

Największa fundacya dobroczynna świata. Jak donoszą dzienniki amerykańskie, dwaj milionerzy w St. Zjednoczonych: »król stalowy« Schwab i »król naftowy« Rokefeller, zorganizowali w Ameryce składkę na sieroty po poległych żołnierzach francuskich. Obaj milionerzy obiecują sobie zebrać 650 milionów franków, aby przez dziesięć lat módz utrzymywać i wychowywać dzieci po poległych żołnierzach francuskich. Jeżeli ich zamiar powiedzie się w całej rozciągłości, będzie to największa składka dobroczynna, jaką kiedykolwiek w świecie na rzecz sierót zrobiono.

Z żałobnej karty Legionów. „Gazeta polska“ donosi z Baranowicz: Dnia 8 bm. zmarł po ciężkich cierpieniach w szpitalu obozowym w B. podporucznik jednego z pułków Leg. pol. Stanisław Zemsta-Tomasiewicz.

Śp. Tomasiewicz wyruszył w pole z II brygadą, jako szeregowiec. Następnie własną pracą wśród trudów wojny dorobił się szlif chorążowskich i rangi podporucznika, służąc przez cały okres wojny w jednej i tej samej kompanii. Młodo, bo w 23 roku życia przyszło mu się rozstać z tym światem; (urodzony w Tarnowie dnia 20 kwietnia 1893) po odbyciu kampanii karpackiej, bukowińskiej i besarabskiej, gdzie został rannym. Pogrzeb odbył się dnia 10 bm. w południe. Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego uroczysty kondukt pogrzebowy, prowadzony przez kapelanów legionowych ks. Antosza, Panasia i Konopkę. Na przodzie szedł pluton honorowy. Zwłoki spoczywały na wozie, przybranym zielenią, ciągnionym przez czwórkę karych koni. Za zwłokami postępowało liczne grono oficerów legionowych, wśród których znajdowali się brygadyerzy Haller, Januszajtis, pułkownik Zawrzel, major Rylski, wreszcie tłum legionistów i kompania honorowa 2 pułku. Po pokropieniu zwłok i krótkiem, żołnierskiem przemówieniu ks. Antosza, dała kompania 3 salwy honorowe i zwłoki ziemnej oddano mogile.

Uroczystościom proklamowania niepodległej Polski poświęcony jest ostatni, 47 numer, »Nowości Ilustrowanych«, który ukazał się wczoraj. Znajdujemy tam szereg fotografij z proklamowania niepodległości w Warszawie, z obchodu proklamacyj nego wśród legionistów, jak również liczne zdjęcia z uroczystości w Krakowie, a między innemi fotografia z pochodu, z uroczystego posiedzenia krakowskiej Rady miejskiej i t. d. Całość numeru, odzwierciedlająca ten doniosły moment, jest cenną pamiątką obecnej chwili dziejowej.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 17 b. m.: »Kościuszko pod Racławicami«; przedstawienie dla młodzieży.

W sobotę, dnia 18 b. m.: »Złota czaszka« Jul. Słowackiego; występ p. Ludwika Solskiego.

W niedzielę, dnia 19 b. m.: po południu: »Oj młody, młody!« Al. hr. Fredry (syna); występ p. Jerzego Leszczyńskiego; wieczorem: »Złota czaszka« Jul. Słowackiego; występ p. Ludwika Solskiego.

Repertoar teatru ludowego w Krakowie.

W piątek, dnia 17 b. m.: »Dookoła miłości«, operetka Straussa.

W sobotę, dnia 18 b. m.: po południu: »Zbójcy« Fr. Szyllera; wieczorem: »Domek trzech dziewcząt«, operetka H. Berte'go.

W niedzielę, dnia 19 b. m.: po południu: »Ułani księcia Józefa«, wodewil L. Mazura; wieczorem »Gwiazda Syberyi« L. Starzyńskiego.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Dom rodzinny dla dzieci legionistów: Józef Knapczyk 6 K z dobrowolnych datków w urzędzie podatk. w Baligrodzie.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Józef Knapczyk 15 K z dobrowolnych datków w urzędzie podatk. w Baligrodzie; Cypryan Burda 46 K 60 h zebrane w urzędzie pocztowym w Szczakowej.

Na Legiony: Józef Knapczyk 11 K z dobrowolnych datków w urz. podatk. w Baligrodzie; zarząd szkoły w Grywałdzie 1 K 40 h.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Józef Knapczyk 10 K z datków w urzędzie podatk. w Baligrodzie; J. Fiałkowski 10 K jako nieprzyjęte przez dra Kozarka honoraryum; personal pocztowy w Jaśle 25 K; urząd podatk. w Bieczu 20 K; Kasa pocztowa w Dębicy 33 K; Franciszka Majerska 10 K zamiast kwiatów na grób męża ś. p. Leopolda.

Na Czerwony Krzyż: Kazimiera Tabor 6 K zebrane wśród uczenic w Prądniku Czerwonym.

Dla biednych pod opieką SS. Miłosierdzia: Za pośrednictwem J. Knapczyka urzędnicy podatkowi i sądowi w Baligrodzie 11 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Czesława Charzewskiego, zarządcy podatkowego.

Na Zakład F. Żurowskiej: Za pośredn. J. Knapczyka urzędnicy podatkowi i sądowi w Baligrodzie 11 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Czesława Charzewskiego, zarządcy podatkowego.

Na sztandary polskie: Józef Knapczyk 8 K z dobrowolnych datków w urzędzie podatk. w Baligrodzie.

Dla staruszki B. G.: Józef Pawius 10 K.

Dział ekonomiczny.

* **Rozdział skór twardych między szewców krakowskich i podgórskich.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wydaje szewcom, osiadłym w Krakowie i Podgórzu, karty poboru na skórę twardą. Na 341 majstrów, wykonywujących zawód szewski, podjęło dotąd karty poboru tylko 132. — Ponieważ termin do odebrania kart poboru jest czasowo ograniczony, wzywa Izba majstrów szewskich, aby co rychlej zgłosili się po karty. W przeciwnym razie będzie Izba zmuszona co do nieodebranych ilości skór wydać inne dyspozycye.

Stan zdrowia cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 listopada.

„Korrespondenz Wilhelm“ donosi:

Reszcki kataru, podobnie jak przy poprzednich katarainych objawach, trwają oporaie u Jego cesarskiej Mości, co zresztą wcale nie przeszkodziło zwykłej czynności.

Cesarz przyjął księżnę Elżbietę Windischgraetz, pierwszego ochmistrza dworu ks. Montenuovo, generalnych adjutantów generał-pułkowników hr. Paara i bar. Bolfrasa oraz węgierskiego ministra obrony kraj. generał-pułkownika bar. Hazai.

Bar. Burian w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 listopada.

Minister spraw zagranicznych bar. Burian przedpołudniem w dalszym ciągu prowadził wczoraj rozpoczęte konferencye z kanclerzem rzeszy dr Bethmanem Hollwegiem. Po konferencyach odbyło się śniadanie, które na cześć ministra wydał sekretarz stanu Jagow.

Bar. Burian wieczorem powraca do Wiednia.

Obrady Sejmu pruskiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Berlin, 17 listopada.

Sejm pruski zebrał się na obrady.

W mowie powitalnej prezydent Schwerin wspomniał o przyłączeniu się Rumunii do szeregu nieprzyjaciół mocarstw centralnych, stwierdził silne stanowisko państw środkowych na wszystkich frontach i dał wyraz silnej pewności ostatecznego pełnego zwycięstwa.

O mowie kanclerza.

Berlin, 17 listopada.

Przywódca partyi socyal.demokratycznej, poseł do parlamentu niemieckiego Scheidemann ogłasza z okazyi ostatniej mowy kanclerza artykuł p. t. »Obrona i pokój«, zamieszczonego w »Vorwärts«. W artykule tym czytamy:

Wywody kanclerza można ująć w cztery punkty: 1) Niemcy nie chciały tej wojny. 2) Dla Niemiec jest ta wojna tylko wojną obronną. 3) Niemcy nigdy nie myślały o aneksyi Belgii. 4) Niemcy są gotowe przystąpić do międzynarodowego związku dla strzeżenia pokoju.

Na mocy oświadczenia kanclerza stworzona została podstawa, na której można traktować w sprawie pokoju jeżeli inni będą tego chcieli. Jeżeli nasi przeciwnicy, po tem oświadczeniu kanclerza odrzucą próbę neutralnego pośrednictwa, która nie da na siebie już długo czekać, wtedy wobec całego świata wezmą na siebie odpowiedzialność za dalsze trwanie wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 listopada.

W Izbie gmin zapytał Mason rząd, czy może się odbyć dyskusya nad kwestyą ukończenia wojny i nad propozycyami kanclerza Rzeszy niemieckiej.

Na to zapytanie odpowiedział minister Bonar Law: Nie wiem nic o tem, by kanclerz Rzeszy zaproponował warunki pokojowe, któreby nie zasadzały się na uznaniu zwycięstw niemieckich. Jestem przekonany, że przeważająca większość Izby podziela moje zdanie, iż podobna dyskusya obecnie nie miałaby żadnego pożytecznego celu.

Oświadczenie Polaków w Dumie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 listopada.

(Petersb. aj. tel.) Przy otwarciu Dumy przewódca parlamentarnej grupy polskiej Harusewicz odczytał oświadczenie, w którem powiedziano:

W chwili, kiedy wojna jest w pełnym toku, mocarstwa niemieckie mają odwagę z góry przesądzać los nie tylko Polski, ale także całej Europy środkowej. Utworzone przez Niemców Królestwo Polskie pod wielu względami będzie zawisłem od mocarstw niemieckich. — Naród polski nie zgadza się na to niemieckie rozwiązanie kwestyi, sprzeciwiające się jego wszystkim dążeniom. Założymy silny protest przeciw temu. Niemcem był ten, który propagował rozdział Polski. Niemcem jest ten, który dąży do przeszkodzenia historycznej konieczności jedności polskiej. Następstwa postępowania niemieckiego mają w sobie niebezpieczeństwo zniekształcenia rzeczywistej wolności narodu polskiego. Przy tym sposobie działania widocznie idzie o wywołanie sporu między Polakami a Rosyą i jej sprzymierzeńcami, aby w oczach świata cywilizowanego usprawiedliwić obciążającą rekrutacyę. Jesteśmy pewni — zakończył Harusewicz, że w tej tragicznej sytuacyi naród polski nie zostanie opuszczony i że kwestya polska będzie w swej całości rozwiązana. (Uwaga: Chodzi tu widocznie o zamówioną robotę rządu rosyjskiego, którą naród polski potrafi odpowiednio ocenić. Gdyby posłowie polscy nie byli w ten sposób zajęli stanowiska, byliby już z pewnością w drodze na Sybir).

Kwestya polska w rosyjskiej Radzie państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 listopada.

(Pet. ag. tel.). Rada państwa podjęła obrady.

Prezydent Gołubew otworzył posiedzenie mową, w której zaznaczył, że wszystkie myśli narodu i wszystkie jego dążenia muszą się zwracać ku obronie narodowej.

Oświadczenie Polaków.

Członek Rady państwa Szebeko odczytał oświadczenie w kwestyi polskiej, w którem powiedział, że krwawe ręce dziedzicznego wroga Polski dały Polsce obecnie fałszywą niezawisłość. **Lecz naród polski nie da się taką zdradną grą w błąd wprowadzić. Kwestya polska rozwiązaną będzie przez Rosyę i jej sojuszników.**

Członek Rady państwa Szczegłowitow oświadczył imieniem prawicy Rady państwa, że nie ma słów dla wyrażenia oburzenia, jakiego doznaje się na widok bolesnego doświadczenia, na jakie okrutny, pogardzający wszelką świętością nieprzyjaciel Polskę w tych dniach wystawia. Rycerska odezwa, jaką generalissimus na zarządzenie cara w dniu 14 sierpnia 1914 r. wystosował do Polaków, powinna zajaśnieć w sercach Polaków, którzy się znajdują w obozie nieprzyjacielskim. Wówczas rozbrzmiała pierwsza rzeczywista odezwa, wzywająca Polaków, by zjednoczyli się pod berłem cara Rosyi. Wydarzenia pierwszego roku wojennego uniemożliwiły reorganizacyę Polski rosyjskiej. Mimo to przy odgłosie dział z polecenia cesarza Polska otrzymała samorząd gminny. Polacy powinni wyrzucić ze swego serca wszelkie podejrzenia, jakoby ich odrodzenie z umysłu opaźniano. — Niezawisłość, ogłoszona przez niemieckiego i austryacko-węgierskiego generał-gubernatora, oznacza dla Polaków drogę do grobu, drogę, którą muszą przebyć jeszcze w rzece krwi. Ratunek ich leży w ręku Rosyan, pokrewnego obrońcy Słowian. Rozwiązanie kwestyi polskiej może nastąpić tylko z wielkodusznej dobroci cara rosyjskiego.

Inni mówcy oświadczyli się w podobnym duchu.

Rząd rosyjski w sprawie Polski.

Na końcu posiedzenia minister spraw wewnętrznych Protopopow złożył imieniem rządu oświadczenie w związku z mowami, wygłoszonemi w kwestyi polskiej i podniósł, że rząd, jak poprzednio, **tak i dalej** opiera się niezachwianie na zasadzie odezwy generalissimusa, jakoteż na mowie, wygłoszonej w roku 1915 przez byłego prezydenta ministrów Goremykina. Rząd opiera się równie silnie na tej odezwie, jak i na krwi dumnych ludów, którą przelano na polu dla świętej sprawy obrony nietykalności państwa cara wobec zamachu okrutnego nieprzyjaciela, który nie zna żadnej sprawiedliwości.

Protest Rosyi przeciw utworzeniu Polski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 17 listopada.

Według dzienników wieczornych przedstawiciele dyplomacyi rosyjskiej otrzymali polecenie notyfikowania protestu Rosyi przeciwko utworzeniu Polski. Rząd rosyjski stwierdza za nieważność proklamacyi, dalsze trwanie przynależności prowincyi polskich do państwa rosyjskiego, jakoteż dalsze trwanie przysięgi wierności mieszkańców, złożonej carowi rosyjskiemu.

Petersburg, 17 listopada.

(Ag. petersb. tel.) Przedstawiciele dyplomatyczni Rosyi otrzymali polecenie zakomunikowania rządom, u których są uwierzytelnieni, następującego protestu:

»Rząd mój polecił mi podać Waszej Ekscelencyi do wiadomości co następuje:

Depcząc prawo międzynarodowe władze wojskowe Austro-Węgier i Niemiec w Warszawie i Lublinie wydały właśnie obwieszczenie, według którego prowincye rosyjskie polskie w przyszłości tworzyć mają odrębne państwo. Rząd rosyjski zakłada protest przeciw temu aktowi, który przedstawia się jako nowe naruszenie traktatów międzynarodowych, zaprzysiężonych uroczyście przez Niemcy i Austro-Węgry i ogłasza ten akt jako nieistniejący, stwierdzając, że prowincye Królestwa Polskiego nie przestały tworzyć nierozerwalnej części składowej państwa rosyjskiego i że mieszkańcy ich związani są przysięgą na wierność, jaką złożyli carowi, memu wzniosłemu panu«.

Konferencye Stuermera z Buhananem i Paleologuem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 17 listopada.

»Russkoje Słowo« donosi:

Ze względu na nowe stosunki w Polsce prezydent ministrów Stuermer odbył konferencyę przeszło godzinną z ambasadorem angielskim Buhananem i ambasadorem francuskim Paleologue'm.

Po konferencyi ambasador Buhanan wobec jednego z dziennikarzy wyraził się: Niemcy ofiarowują Polsce zmniejszone królestwo. Na zapytanie dziennikarza, czy Polacy się zadowolnią mniejszem państwem, odpowiedział ambasador, że wedle jego zapatrywania niema to miejsca.

Wystąpienie progresistów z większości Dumy.

Lugano, 17 listopada.

»Corriere della Sera« donosi z Paryża, że progresiści wystąpili z bloku stronnictw większości Dumy. Faktowi temu przypisują w paryskich kołach politycznych bardzo doniosłe znaczenie polityczne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 listopada.

(Biuro Reutera). Po zebraniu się wczoraj ponownem Dumy, 70 członków bloku postępowego, obejmującego część nacyonalistów, październikowców i kadetów wystąpiło z bloku, ponieważ blok nie zaprotestował dość ostro przeciw pełnomocnictwom dyktatorskim, jakie przywłaszczył sobie minister spraw wewnętrznych w sprawie żywnościowej.

Manifest ukraiński.

Wiedeń, 17 listopada.

Dzienniki tutejsze ogłaszają manifest, wydany do narodu ruskiego przez ruską reprezentacyę parlamentarną, oświadczający, że Rusini chcą być z państwem związani bezpośrednio, że uważają rozszerzenie autonomii galicyjskiej za skierowane przeciwko nim; że widzą wybawienie swe tylko w podziale kraju na obszary narodowe.

Autorzy manifestu wzywają naród, aby skupił się dokoła swej reprezentacyi.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 listopada.

Urzędownie donoszą: Dnia 16 listopada 1916.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Karola: **Walki z obu stron rzek Szyl i Aluty postępują pomyślnie naprzód. Wzięto przeszło 1.200 jeńców.**

Na północ od Campolung i koło Sosemezoe odparliśmy silne rumuńskie ataki. Na północ od Sunta podjęły austro-węgierskie oddziały wywiad na Monte Alunis. Na południowy wschód od Toelgyes spełzły rosyjskie ataki na niczem. Na wzgórzach Mesfecanesci walki straży przednich.

Front wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: **U wojsk austro-węgierskich nie było żadnych ważniejszych działań bojowych.**

Włoski teren wojny.

Podane wczoraj przedsięwzięcie na wschód od Gorycyi kontynuowano, przyczem wojska nasze zdobyły dalej nieprzyjacielski okop, oraz wzięły 60 Włochów do niewoli i zdobyły dwa karabiny maszynowe.

Jedna z naszych eskadr lotniczych obrzuciła wydatnie bombami wojskowe urządzenia koło stacyi Per la Carnia.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 listopada.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dn. 16 b. m.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu Ruprechta: **Częściowe uderzenia Anglików na drodze Maily—Serre, jakoteż na wschód i południowy wschód od Beaumont, rozbiły się w walce na ręczne granaty. Silniejsze ataki na Grandcourt złamały się w naszym ogniu. — Francuzom wydarliśmy wschodnią część Saillisel w zaciętej walce w domach. Wieczorem hanowerski pułk fizylierów Nr 73 wziął szturmem zacięcie bronione francuskie rowy na północnym skraju lasu St. Pierre Vaast. Wzięto 8 oficerów, 324 żołnierzy i 5 karabinów maszynowych. Przy wczorajszych walkach w odcinku Ablaincourt—Pressoire nie nastąpiła żadna zmiana w obustronnych liniach.**

Ofiarą nieprzyjacielskiego ataku lotniczego padło w Ostendzie 39 Belgów. Jako zadośćuczynienie za rzucenie bomb na spokojne lotaryńskie miejscowości, w ostatnich dniach ostrzeliwano Nancy z ziemi i obrzucono z powietrza.

Wschodni teren wojny.

Front księcia Leopolda bawarskiego: **Na przyczółku mostowym Duenhof (na południowy wschód od Rygi) odrzucono atakujące rosyjskie oddziały piechoty.**

Front generała pułkownika arcyksięcia Karola: **W południowej części Karpat Lesistych ożywiła się obustronna działalność artyleryi. — Na siedmiogrodzkim froncie wschodnim rozbiły się silne rosyjskie ataki na wschód od doliny Putna. Na północ od Suita austro-węgierskie oddziały podjęły wywiad na Monte Alunis. Koło Sosmezoe (w przełęczy Oitos) rumuńskie uderzenia pozostały bez skutku. Na północ od Campolung czynność bojowa wzmogła się. — Także na drogach, wiodących na południe przez przełęcze Czerwonej Wieży i Szurduk, Rumuni bronią zacięcie swej ojczystej ziemi. Poczyniliśmy postępy i pojmaliśmy wczoraj 5 oficerów i przeszło 1.200 żołnierzy.**

Bałkański teren wojny.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **W Dobrudży małe walki wysuniętych oddziałów. Rumuńskie doniesienie o obsadzeniu Bonascic jest zmyślone. Na kilku punktach linii Dunaju ogień z brzegu na brzeg.**

Front macedoński: **Zajęto przygotowane nowe stanowiska w odcinku Czerny. Nad Struną potyczki patroli.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 17 listopada.

Biuro Wolffa donosi z d. 16 bm.:

Na południowym brzegu Ancre toczy się walka koło Grandecourte.

Na froncie południowym w Siedmiogrodzie skuteczne posuwanie się naprzód.

Z Bałkanu nic nowego.

Emisya V pożyczki wojennej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 listopada.

Gubernator urzędu pocztowej Kasy oszczędności przyjął przy okazyi emisyi V. pożyczki wojennej przedstawicieli prasy i w przemowie do nich podkreślił silne stanowisko na terenie wojennym mocarstw centralnych, jakoteż ofiary, jakie ludność w kraju ponosi na rzecz wojny, przyczem wskazał, że utworzenie urzędu dla spraw odżywiania ludności ma usunąć trudności, jakie wynikają przy rozdziale środków żywności. Następnie wskazał na to, że nigdzie nie ustał proces produkcyjny, nigdzie nie nastało bezrobocie. Nigdy jeszcze nie było tak jasnem, jak obecnie, że kto ma zaufanie w państwo, ten pokłada swą ufność w tężyznę, pracowitość i oszczędność obywateli. Ludność Austryi nie pozostanie w tyle za ludnością sprzymierzonego państwa niemieckiego. Obfite subskrypcye nowej pożyczki udowodnią, że jest to najpewniejsza droga do upragnionego przez wszystkich pokoju, jeżeli się daje państwu środki na prowadzenie wojny.

W końcu w gorących słowach wyraził gubernator podziękowanie i uznanie prasie za jej doskonałe współdziałanie i zasługi około dotąd emitowanych pożyczek wojennych.

Wiedeń, 17 listopada.

C. k. uprzyw. galicyjski Bank hipoteczny we Lwowie i jego filia w Krakowie upoważniona została przez c. k. urząd pocztowy Kasy oszczędności do przyjmowania subskrypcyi na piątą pożyczkę wojenną austryacką na rachunek tego urzędu.

Hindenburg o wyżywieniu robotników.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 listopada.

»Lokal-Anzeiger« ogłasza pismo Hindenburga do kanclerza Rzeszy, w którem Hindenburg podkreśla, że wśród niesłychanych zadań, jakie wojna nakłada na przemysł wojenny, decydująca jest kwestya robotnicza, nie tylko co do liczby robotników, ale także co do indywidualnej wydatności pracy, co można zapewnić tylko przez dostateczne wyżywianie. Urząd odżywiania ludności sprawą tą się zajął. Ponieważ jednakże ma on tylko mały wpływ na wykonanie zarządzeń, trzeba jednomyślnego współdziałania władz centralnych krajowych, oraz podwładnych im władz administracyjnych i komunalnych. W kołach tych władz, jak się zdaje, nie wszędzie dostatecznie się uznaje, że **chodzi o egzystencyę narodu i państwa.** Jest rzeczą niemożliwą, by robotnicy trwale pozostali zdolnymi do pracy, gdyby się nie udało dostarczyć im odpowiedniej ilości tłuszczów, które powinne być rozdzielane wedle sprawiedliwych norm, co się jeszcze w poszczególnych obszarach nie udało. Jak się zdaje, o tych sprawach obszary czysto rolnicze Niemiec i koła kierujące rolnicze nie są jeszcze należycie poinformowane. Zadaniem rolnictwa jest produkty swe, zwłaszcza tłuszcze, oddawać do użytku. Przymus państwowy, jak uczy doświadczenie, tylko nie wiele osiąga. Hindenburg jednak spodziewa się o wiele więcej po **zorganizowaniu wielkiej propagandy przez przewódców robotnictwa na rzecz odżywiania robotników,** pracujących w przemyśle wojennym. — Jestto na równi dobrym obowiązkiem ojczystym, jak oddawanie życia na polu walki. Dlatego Hindenburg prosi kanclerza Rzeszy, by wszystkim rządom związkowym, oraz władzom administracyjnym i komunalnym **przedstawił powagę położenia** i wezwał je, by wszelkimi środkami starały się **o należyte odżywianie robotników** pracujących w przemyśle wojennym, aby wzbudzili »furror teutonicus« zarówno u włościan jak i u robotników przemysłowych i mieszczan. W końcu podkreśla Hindenburg, że **naród pragnie, by jego urzędnicy byli silni i chętni do pracy.**

Kanclerz Rzeszy w piśmie do rządów związkowych podał wywody Hindenburga do wiadomości i dołączył poważny apel do poczucia obowiązku władz administracyjnych i całego rolnictwa.

Major Morath o położeniu wojennem.

Berlin, 17 listopada.

Omawiając ostatnie wydarzenia nad Somme, oświadcza major Morath w »Berl. Tageblatt«:

Wskutek ataku angielskiego w dniu 13 bm. nasz front zachodni uległ zmianie. Ogólne nasze położenie strategiczne nie zostało wprawdzie przez to stanowczo zmienione, ale sama możliwość, że Anglikom uda się sukces osiągnięty rozszerzyć w kierunku północnym, nie jest w żadnym razie bez znaczenia. W dniu 13 b. m. Anglicy posunęli się naprzód, wzięli nasze naprzód wysunięte pozycye pod silny ogień artyleryi, poczem posunęli się dalej, zyskując na terenie w kierunku północno-wschodnim na przestrzeni około 10 kilometrów.

Powstało tedy nowe ognisko walk na zachodzie. Znaczenie jego jest bardzo wielkie, gdyż już oficyalny komunikat niemiecki wskazuje na zaciętą obronę naszych zachodnich pozycyj i dodaje, że także wojska niemieckie poniosły poważne straty. Musimy to wydarzenie uważać za poważne napomnienie na przyszłość i poprzeć organizacyę wojenną w ojczyźnie wszelkiemi siłami. Niemcy bynajmniej nie zapoznają tego, co Anglicy przy pomocy Amerykanów zdziałali na polu technicznem. Okazało się, że program Lloyda Georgea, polegający na nagromadzeniu olbrzymiej ilości dział i całych mas amunicyi da się urzeczywistnić. Naszem zadaniem będzie obecnie wyzyskać wszystkie siły milionów Niemców, pozostałych w kraju, aby przewyższyć Anglików.

Ofenzywa rosyjska w Dobrudży.

Budapeszt, 17 listopada.

»Az Est« donosi z Sofii:

Równocześnie z bitwą na froncie zachodnio-macedońskim rozpoczęła się ofenzywa nieprzyjacielska w Dobrudży. Wojska sprzymierzone, znajdujące się na tym froncie, utrzymują od kilku dni nieustanny kontakt z nieprzyjacielem. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 17 listopada.

(Buł. aj. tel.). Sprawozdanie bułgarskiego sztabu generalnego z dnia 16 bm.:

Front macedoński: W dolinie Bitolia nieprzyjaciel po wczorajszych daremnych atakach słabemi siłami piechoty ruszył naprzód. Odparto go wyłącznie ogniem. W łuku Cernej zacięta walka trwała dalej przez cały dzień. Kontratakiem wyparliśmy nieprzyjaciela, któremu przejściowo udało się zająć górę 1212 na północ od wsi Czegel.

Na froncie Mogleny odparliśmy słabe ataki nieprzyjaciela. Po obu stronach Wardaru słaba czynność artyleryi. Dwie próby nieprzyjaciela zaatakowania naszych wysuniętych naprzód na południowy zachód od Dojran stanowisk, rozbiły się. U stóp Belasicy i na froncie Strumy zwykła kanonada. Na wybrzeżu morza Egejskiego spokój.

Front rumuński: Niema nic do doniesienia.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych: Rosya: 14 b. m.: Nad Narajówką w okolicy wsi Lipnica Dolna i Świstelnik przedsięwzięcia oddziałów wywiadowczych i silny ogień artyleryi. W Karpatach lesistych odparto ataki nieprzyjaciela w okolicy Jawornik na południe od góry Pnewie.

Front rumuński (Siedmiogród): W dolinach rzek Trotus, Ojtoz i Turgului odparto ataki nieprzyjaciela. W dolinie Oltu udało się nieprzyjacielowi po zaciętych atakach wyprzeć wojska rumuńskie. W dolinie Sil zajął nieprzyjaciel wieś Rumbesci.

Dobrudża: Położenie niezmienione.

Atak lotniczy na Ostendę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 listopada.

Biuro Wolffa donosi:

Dnia 15 bm. rano nieprzyjacielskie samoloty rzuciły bomby na porty Bruggi i Ostendę. Na statkach i w budowlach marynarki nie wyrządzono żadnej szkody.

Londyn, 17 listopada.

(Biuro Reutera). Rano d. 15 bm. eskadry samolotów marynarki obrzuciły stacye łodzi podwodnych w Bruegge i Ostendzie silnie bombami. Zauważono bezpośrednie trafienie Atelier de la marine, dalej w pobliżu centrali elektrycznej i wielki pożar, który prawdopodobnie wybuchł w składzie nafty. Wszystkie aparaty powróciły nieuszkodzone.

Pokojowe plany Wilsona.

Berlin, 17 listopada.

»Lok. Anzeiger« donosi z Rotterdamu:

»Daily Mail« donoszą z Waszyngtonu, że **dzienniki tamtejsze z chwilą ponownego wyboru Wilsona, zaczęły bardzo pilnie omawiać znaną ideę Wilsona, przywrócenia Europie pokoju.**

Waszyngtoński korespondent »N. Evening Post« utrzymujący stałe stosunki z Białym Domem, donosi, że **Wilson jest dokładnie poinformowany o widokach rychłego pokoju i pragnie skorzystać z pierwszej sposobności, co może znacznie prędzej nastąpić aniżeli ktokolwiek sądzi.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 17 listopada.

Śmierć majora greckiego w Zgorzelicach.

Zgorzelice. (Goerlitz). W niedzielę rano znaleziono nieżywego greckiego majora 23 pułku piechoty, Melitiesa Zacharasa. Dochodzenie wykazało, że zachodzi nieszczęśliwy wypadek. Śmierć nastąpiła wskutek zatrucia gazem.

Wojna na morzu.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Dnia 5 bm. niemiecka łódź podwodna o 80 mil morskich na zachód od Malty strzałem torpedowym **zatopiła nieprzyjacielski parowiec transportowy, o** około 12.000 ton pojemności, któremu towarzyszyły kontrtorpedowce i parowce rybackie.

Kontrola środków żywności w Anglii.

Londyn. Przy omawianiu wysokich cen środków żywności doniósł w Izbie gmin minister handlu Runciman, że w najbliższym czasie nastąpi mianowanie kontrolora środków żywności z daleko idącem pełnomocnictwem, które mu umożliwi ściganie osób, niszczących środki żywności, uregulowanie produkcyi pewnych środków żywności, jak mąki, oraz handlu towarami, dalej nadzór nad rozdziałem, jak i regulowanie sprzedaży na targach i przeszkodzenie handlowi w celach spekulacyjnych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Jako w pierwszą rocznicę śmierci
za spokój duszy
ś. p.
Antoniego Buchowskiego
odprawione zostanie
Nabożeństwo żałobne
w sobotę dnia 18 listopada 1916 w kościele OO. Karmelitów o godzinie 8 rano,
na które zaprasza żona wraz z dziećmi.

Podziękowanie

Jaśnie Wielmożnemu Panu c. k. starszemu lekarzowi powiatowemu **Kazimierzowi Ścibórowskiemu** w Brzesku, za zupełnie bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, składam na tej drodze staropolskie „Bóg zapłać".
8737 **Ella Tyczówna.**

Subjekt
z działu korzennego, młody, wolny od wojska, władający doskonale językiem polskim, niemieckim, ruskim i nieco węgierskim, poszukuje miejsca na prowincyi lub w Krakowie. Zgłoszenia pod M. R. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8774 1 3

Młoda osoba

inteligentna, chętna do pracy, znająca się na kuchni, na chowie bydła, drobiu, trzody, poszukuje posady we dworze lub na plebanii. Zajmie się też gospodarstwem domowem. Zgłoszenia pod Gospodyni Nr 75 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8794 1 2

Osoba
inteligentna, młoda, oszczędna, obejmie samoistny zarząd domu lub przyjmie temu podobne zajęcie. Zna się na gospodarstwie wiejskiem, miejskiem, szyciu i prasowaniu. Bronisława Baranowska, Przemyśl, ul. Dworskiego 10. 8762 1 2

Inwalida wojenny, z zawodu
buchalter i korespondent
oraz biegły stenograf niemiecki, z dłuższą praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: W. S., Tarnów 2, ulica Krakowska 47/1. 8755 1 3

Rolnik królewiak

lat 40, dobre świadectwa, poszukuje posady rządcy lub pomocnika właściciela od 1 kwietnia 1917 roku na ordynaryę. Zgłoszenia: p. Opoczno, g. Radomska, dla rządcy w Stoku. 8766 1 3

Legionista

inwalida, kino-operator, z egzaminem państwowym, poszukuje posady w Galicyi. Zgłoszenia: August Weiss, Wiedeń, IV., Weyringergasse Nr 24, im Hof. 8734 1 3

Potrzebna
uzdolniona ekspedyentka, władająca językiem niemieckim, inteligentna, mieszkająca przy rodzicach. Józef Siermontowski, fabryka wyrobów cukierniczych, Kraków, ul. Bracka. 87?2 1 3

Pokój frontowy

o dwóch oknach, z osobnym wchodem, umeblowaniem i fortepianem, zaraz do wynajęcia. Ul. Zacisze 6, II piętro. 8674 3 3

Poszukuję
do wynajęcia 4—6 pokoi z przynależnościami w śródmieściu (Rynek lub ul. Floryańska, Szewska, Sławkowska). Zgłoszenia pod „Mieszkanie" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 8680 3 3

2 pary koni

wraz z wozami ciężarowemi od 20 listopada za utrzymanie i stałą dzienną opłatę do wynajęcia. Zgłoszenia pod W. L. do Biura ogłoszeń i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 8624 3 3

Kand. adwok.
z 2-letnią galicyjską i 2-letnią pozagalic. samodzielną praktyką prowincyonalną, przyjmie posadę w Galicyi, ew. w ciągu b. m. Zgłoszenia przyjmie z grzeczności Dr Pordes, Wiedeń V, Sotrkgasse 10/15. 8659

Do biura

potrzebną jest pomocnica z odbytą praktyką biurową. Język polski i niemiecki wymagany. Oferty wraz z odpisem świadectw pod „Pomocnica" poste restante, Kraków. 8638 3 3

Szofera

wolnego od wojska do automobilu ciężarowego poszukuje Fabryka sody amoniakalnej w Borku Fałęckim przy Podgórzu. 8698 3 3

Willa jak brylant

najpiękniejsza na Salwatorze, z całym komfortem, budowa prima. Jedna 80.000, druga 150.000 K i dwie wille w Krakowie. Sprzeda zaraz firma J. Ropski, ul. Szewska l. 5. Telefon 2218. 8535 4 4

Dom
murowany, parterowy, na suterenach, z ogródkiem, w Krzeszowicach, jest do sprzedania. Wiadomości udzieli p. T. Flasza, Kraków, ul. Kanonicza 11, II p. 8777 2 3

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości. Znakomite
rydze kiszone
poleca
WOJCIECH OLSZOWSKI
Kraków, Mały Rynek.
8630 3 0

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, Tango-Tungsram ½, Watówki i t. p., stopki, bezpieczniki, wyłączniki, itp. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemetz**, optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** 8311 1 25

Potrzebna
osoba uczciwa, pracowita, do 2-letniego chłopczyka i do sprzątania w domu. Wynagrodzenie odpowiednie. Ul. Pędzichów 22, II p., front, drzwi prosto. 8764 1 2

Meble

z sypialni, do sprzedania. Ul. Długa l. 6, III piętro. 8784

Dom w Dębnikach

parterowy, 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, sień, ogródek, gaz, wodociągi, elektryka, eleganckie i wygodne mieszkanie dla zamożniejszej rodziny do sprzedania. Oglądać można w godzinach 2—3. Dębniki, ul. Różana 3. 8779 1 5

Mydło

toalet. i do prania w najlepszym gatunku poleca firma L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26. 8769 1 10

Jadalnia urzędnicza

wydaje tanie i smaczne obiady. Ul. Sławkowska 11, I piętro. 8789 1 12

Znaleziono

szpilkę złotą do krawatki w Rynku, dnia 7 b. m. Właściciel może ją odebrać w kancelaryi parafialnej, ul. św. Anny l. 11. 8805

Do wynajęcia

I-piętrowy dom, 6 ubikacyj, strych, piwnica, szopa, ogródek, wodociąg. Miesięcznie 90 K. Zaraz. Kawiory, Czarna Wieś. Wiadomość: J. Ropski, ul. Szewska 5. 8792 1 2

Pokoju
umeblowanego, z osobnem wejściem, ewent. z przedpokojem i łazienką na parterze lub I p., w obrębie starego Krakowa poszukuję zaraz. Zgłoszenia do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 8796 1 5

Rolnik i leśnik
sprężysty, energ., z wyższ. wykształceniem i długoletnią wszechstronną praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej, obeznany z pługami parow. i motorow., tudzież budową wszelkich budynków, przyjmie posadę leśniczego, zarządcy dóbr lub kontrolera. Wymagania skromne. Zgłosz.: Matuszkiewicz, Smolnik, p. Lutowiska. 8800 1 5

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

Początki Konwersacya, Gramatyka. Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.
6190 31 0

30.000 koron

jest do umieszczenia na II hipotekę. Zgłoszenia pod „Laura G." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8714 2 2

Poszukuję

korepetytora z VII lub VIII kl. gimn., do ucznia z II kl. gimnaz. Wiadomość: Ul. Floryańska 24, II p. 8727 2 2

Potrzebni:

Stróżowie i służąca do wszystkiego. Wiadomość: Dolne Młyny 5, I p. 8731 2 2

Ochraniacze

na podeszwy, b. praktyczne, tuzin 32 h, poleca i wysyła na prowincyę po otrzymaniu gotówki wraz z portem (także w markach) **L. Weindling, Kraków**, ul. Grodzka 26. 8768 2 10

Oryentalne
wyroby cukrowe
w każdej ilości.
Karton 140 sztuk K 3·80 wysyła po nadesłaniu należytości
H. Schally, Praga
Langegasse 30.
Korespondencya niemiecka.
8711 2 2

Oleje maszynowe
„ **cylindrowe**
„ **gazowe dla popędu motorów**
„ **do podłóg**
Tłuszcz Tovota 8750 2 5
Smar do wozów
Pokost sztuczny
poleca i dostarcza
Generalna Reprezentacya przemysłu techn.-budowlanego
JAN GODZICKI
w Krakowie, ul. Dietlowska 30.

Nowa ordynacya pocztowa i skala stemplowa
cena 1 korona.
Kalendarz tygodniowy na rok 1917
rz.- i gr.-katol., cena 1 K 50 h.
Wochen-Vormerk-Kalender 1917
(większy format), cena 2 K.
8565 3 0

jest do nabycia we wszystkich księgarniach, trafikach, handlach papieru i u **nakładcy**
Ign. Jaegera
Drukarnia
Lwów, Pasaż Hausmanna 5.

Kapelusze w wielkim wyborze
oraz żałobne na składzie.
Jadwiga Pollerowa
Rynek 43, I p., Linia A.-B.
nad sklepem p. Wiskidy.
Ceny bardzo przystępne.
8806 1 6

Buchalter-korespondent

z powodu zwinięcia interesu poszukuje posady, jako buchalter, inkasent, magazynier lub t. p. Także na prowincyi. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności J. Gaspiel, Kraków, ul. Ogrodowa l. 6, II. p. 8723 1 3

Poszukuje

lekcyi na wyjazd akademik, rutynowany korepetytor. Zgłoszenia z podaniem warunków, przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **S. W.** 8797 1 2

Kucharka

umiejąca dobrze gotować i znająca się na gospodarstwie wiejskiem, potrzebna do dworu na wieś. Zgłoszenia pod: Obszar dworski, Wróblowice, p. Zakliczyn n. D. 8799 1 5

Wojenne pranie!

Z powodu drożyzny i braku mydła wypróbowałam sposób prania nieszkodliwy bez mydła. Bielizna, która pochłonie 1 kg mydła, może być wypraną kosztem 90 hal. Sposób prania podam każdemu za nadesłaniem 50 hal. przekazem pod adresem: M. Ostrowska, Nowy Targ, ulica Ludźmierska 25. Proszę o dokładne podanie adresów. 8720 1 3

Osoba
inteligentna, z studyami agronomicznemi, obejmie w zarząd oberę pod kierownictwem właściciela lub zarządcy. Może być również pomocną w innej gałęzi gospodarstwa. Reflektuje tylko na solidną i rzetelną pracę. Marya Janiłówna, Końskie, Królestwo Polskie. 8736 2 3

Naprawia

i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki**, rutynowany **elektromechanik**
T. Armatys, Kraków, Zyblikiewicza 15. 8321 3 3

Młoda

inteligentna osoba, obejmie samoistny zarząd domu w mieście lub na wsi. Zna się bardzo dokładnie na gospodarstwie wiejskiem i domowem. Zgłosz. przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „J. K. 30" 8652 3 3

Poszukuje się

odpowiedniego umieszczenia dla dwóch uczni niższych szkół średnich w pensyonacie dla uczni lub lepszym domu z pomocą nauczycielską. Zgłoszenia pod **M. L.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8770 2 3

JAJA

konserwuje najlepiej i najtaniej „Garantol". Dostarcza także sprzętów do hodowli drobiu, królików i t. d. dla Król. Pol. i Galicyi firma „Przyroda", Kraków 8, Aleja Słowackiego 19. 8613 3 3

Znakomita lokacya kapitału.

Realność w Mościskach w śródmieściu, przeszło półtora morga obszaru, same parcele budowlane, oraz dom mieszkalny, w całości lub parcelami do sprzedania. — Bliższa wiadomość: Tadeusz Nawrocki, zastępca c. k. notaryusza w Przeworsku. 8634 3 8

BUCIKI

damskie

lakier. z obkladem sak. czarnym	K 46
„ „ skórk. kolor.	K 56
Boxkalf I-a wysokie	K 52 i 69
Chevr. „	K 42 i 46

męskie

Boxowe	K 69 i 65
z podwójną grubą zelą	K 72

Grube skórkowe ochraniacze do bucików po 3 K.
poleca
z powodu olbrzymiego zapasu firma:
R. CZOPP
Kraków, ul. Szewska l. 13.
Zamówienia z prowincyi za zaliczką. Wymiana dozwolona.
7855 12 20

Piękne podarki na św. Mikołaja

po bardzo niskich cenach przedmioty posrebrzane w
Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski.
8756 2 3

KTOBY

z Pp. **lekarzy** lub osób prywatnych wiedział o miejscu pobytu Drów Gromana, Göringa, Górskiego i Kwiatkowskiego lub innych lekarzy Polaków, chrześcijan, znajdujących się w Austro-Węgrzech (pomijając Galicyę i Wiedeń), zechce łaskawie podać podpisanej ich adresy, która poszukuje, mając zalecony przez lekarzy wyjazd do miejsca w lepszym klimacie dla pobytu przez zimę, opieki lekarskiej dla siebie i siedmioletniej dziewczynki. Proszę pisać listem poleconym. Koszta zwróci się z podziękowaniem. Kraków, ul. Wolska 19. Pension Janina. Franciszka Porczyńska. 8757 2 8

Zdolną nakładaczkę

do maszyn drukarskich przyjmie **Drukarnia Narodowa**, ul. Wolska 19. 8746 2 3

Krajowy Związek Budowlany

przyjmie **buchaltera i korespondenta** i wogóle urzędników technicznych i administracyjnych. Pierwszeństwo mają petenci, obznajomieni z przemysłem budowlanym, a w szczególności drzewnym. **Petentowi** z odpowiednią kwalifikacyą nadaną może być posada kierownika komercyalnego. Zgłoszenia należy nadesłać pod adresem: **Lwów, ul. Zyblikiewicza 3.**
8686 2 2

Drzewo budulcowe

cieńsze i grubsze, około 1700 m³, świerk, jodła, sosna, modrzew zostanie sprzedane drogą ofert pisemnych do dnia 20 listopada z podaniem ceny za 1 m³ loco las. Odległość od stacyi Kęty 3 klm., dobrą drogą. Administracya dóbr Edmunda Barona Larischa i Gross Nimsdorf., Bulowice, p. Kęty. 8710 2 2

Do wynajęcia
przy ul. Blich, l. 4.

Na I piętrze: 1 pokój, kuchnia, przedpokój, elektryczne oświetlenie — od 1 grudnia 1916 r.
Wiadomość u dozorcy domu. 8717 3 0

Najnowsza powieść Stefana Żeromskiego
„Zamieć"
Cena egzemplarza 6 K. 8116 4 4
Skład główny w księgarni
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

!!! Ważne dla Pań !!!

Z powodu podrożenia włosów o 50%, zwracam uwagę Szan. Paniom że posiadam jeszcze kilkaset warkoczy w cenach dawnych. Która z Szan. Pań mając małe włosy, potrzebuje uzupełnienia fryzury, niech się u mnie zaopatrzy, póki zapas starczy. Modne treski z włosów tasiowanych, są również jeszcze w cenach dawnych. Na wysyłkę, wystarczy kilka włosów uciętych przy głowie i na próbkę koloru posłanych w liście. Jedyny skład gotowych modnych wyrobów we wszystkich kolorach.
Fryzyer damski
Stanisław Wiskida.
8617 3 3 **Ul. Sławkowska 1.**

Towarzystwo Zaliczkowe
w Krakowie, ul. Straszewskiego 28
przyjmuje wkładki oszczędności
na 4½%
Udziela pożyczek wekslowych, hipotecznych i pensyjnych na przystępnych warunkach.
Godziny urzędowe od 10—12 rano i od 4—5 po południu. 8538 5 5

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213

przedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody korytarze i do przedpokoi. 27 45 0

Praktyki
w handlu korzennym w Krakowie lub w Galicyi zachodniej poszukuje chłopiec 16-letni. Zgłoszenia pod „Chłopiec 16" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8701 2 2

Tapicer

chcąc uzyskać klientelę, przerabia tanio meble, materace i t. p. E. Wesołowski, ul. św. Jana 13. 8620 3 3

Gospodyni

w średnim wieku, chętna do pracy, znająca się dobrze na kuchni, poszukuje posady w domu wdowca lub na wsi przy gospodarstwie. Zgłoszenia przyjmuje Wiktorya Sowianka, Jasło, ul. Słowackiego 98. 8763 2 2

Duże futro podróżne

barany czarne, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Ul. Pędzichów l. 17, I piętro, drzwi na prawo, 8730 2 3

Poszukuję
jednego lub dwóch pokoi umeblowanych z kuchnią. Zgłoszenia list. pod I. M. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8743 2 4

Aspirant farmacyi

na 2-gim roku, poszukuje posady. Zgłoszenia: Władysław Moskal, Wadowice. 8719 2 3

3 łóżka orzechowe

do sprzedania. Ul. Kochanowskiego l. 2, I p., na prawo. 8778 2 2

Jabłka
do sprzedania w większej ilości. Wiadomość: Czarna Wieś, ul. Konarskiego 18. 8780 2 3

Wagę pomostową

używaną, **kupię**. — Pisemne oferty pod **A. S.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 8781 2 3

Kupię

lub wypożyczę pianino. Zgłoszenia: Ul. Karmelicka 50, II p., na prawo. 8782 2 3

Potrzebni

pomocnik rymarski i chłopiec do praktyki rymarskiej.
P. Parafiński, Kraków, ulica Długa l. 36 8586 3 4

Panny

kelnerki zawodowej, władającej językiem niemieckim, potrzebują nowe magazyny kolei, kantyna, Bogacki. 8742 2 3

Ochraniacze podeszew

silnej skóry grzbietowej, wysyła każdemu w pakietach, zawierających 24 kawałki wraz z odpowiedniemi gwoździkami, tylko za K 1·60 (z Krakowa)
M. Windisch
Eksport ochraniaczy podeszew.
Kraków, ul. Bożego Ciała 10, I p. Wysyłkę na prowincyę uskutecznia się tylko przy zamówieniu co najmniej 10 pakietów. 8517 2 3

1 korona!
tygodniowo można sobie spłacać u
S. ZAHNA
w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31
dostawcy Związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach.** 7649 9 0

Zgubiłam
(albo skradzionemi) portfel z 515 K, oraz legitymacyą i różnemi zapiskami d. 13 listopada, w przejściu na linie A.-B. Łaskawy znalazca raczy oddać pod adresem: I. Süsskind, ul. Brzozowa 13, gdzie otrzyma wynagrodzenie. 8776 2 2

Panna biurowa

poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod J. H. 50 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8726 2 3

Panna

Niemka, poszukuje zajęcia do dzieci w godzinach przedpołudniowych. Może również udzielać nauki początków języka francuskiego. Zgłoszenia pod „Fröhlenka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8775 2 2

Starszy słuchacz filozofii

udziela lekcyj matematyki, fizyki i języków obcych. W. Staszewski, ul. Czysta 17, I p. 8752 2 4

MĘŻCZYZNA
średnich lat, żonaty, bezdzietny, poszukuje zajęcia jako woźny, portyer fabryczny, dozorca domu lub podobnego, z odpowiedniem utrzymaniem, od 1-go XII. 1916 r. Zgłoszenia, z podaniem warunków i pensyi, pod: „Energiczny" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8593 3 3

Potrzebny
na prowincyę dozorca robót technicznych. Obznajomieni z robotami wodociągowemi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod R. J. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8751 2 3

Powozik

półkryty, z płócienną budą i karetka, mało używane, są do sprzedania. Zakład siodlarski P. Parafińskiego, Kraków, ul. Długa 36. 8587 3 4

Kamienica

I-piętrowa jest do sprzedania z powodu choroby właść. Wiadomość: Ul. Kątowa 15. 8716 2 4

Panienek

do szycia bielizny poszukuje Gizela Brand, ul. Starowiślna 6. 8715 2 3

Inteligentna panna

z ukończoną Akademią handlową, umiejąca biegle pisać na maszynie i stenografować po polsku, poszukuje odpowiedniego biurowego zajęcia. Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8080 6 0

Udzielam lekcyj czesania

ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Wykonuję masaż elektryczny, francuski i ręczny. Wyrabiam wszelkie roboty włosowe. Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Badzieszek**, z praktyką warszawską i wiedeńską, Kraków, ul. Floryańska 23, II p., oficyna. 7064

Kamienicy w Krakowie

poszukuje do kupna, Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. Także do sprzedania parcele budowlane i różne realności w Krakowie i na prowincyi. 8525 2 3

„LAKTOL"
mleko kwaśne według Prof. Miecznikowa i
KEFIR
wyrabia stale Zakład
„LAKTOL"
ul. Karmelicka l. 15.
8146 2 5

ZMIANA LOKALU.
Konc. Zakład sprzedaży i kupna
MARYI TELESZNICKIEJ
przeniesiony został do domu przy **ul. Floryańskiej l. 7** **I p.** (pod Matką Boską). — Poleca meble nowe, używane, antyczne i różne przedmioty dekoracyjne i t. p. Przyjmuje również w komis meble i t. p. 6947 12 12

Bazar Krajowy
Kraków, Rynek gł. 33
Lwów, ul. Akademicka 10
poleca najtaniej wyrobu krajowego: serdaki z ręk. i bez, damskie, męskie i dziecięce, konfekcyę damską i dziecięcą, bundy podróżne, peleryny, derki na łóżka i konie, sukno i t. p. 5626 3 3

Nauczyciel
fachowiec, młody, wykształcenia wyższe, przyjmie lekcye jęz. niemieckiego, francuskiego, konwersacyi, gramatyki, korespondencyi, literatury i początków gry na fortepianie. Zgłoszenia listowne pod „Szczęście" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8786

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach
Heleny Pałuskiej
Kraków, Floryańska, 43
wykonuje wszelkie prace szybko starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 8798 1 24

25 koron

ofiaruję temu, kto mi wskaże mieszkanie słoneczne do wynajęcia (1 2 lub 3 pokoje z kuchnią i z wygodami). Zgłoszenia ul. Zwierzyniecka l. 8, II. p., m. 6. 8783 1 4

Uczeń

szkół średnich potrzebny do nauki **w cukierni Rosiewicza w Przemyślu.** 8788 1 3

Poszukuję
1—2 pokoi umeblowanych (trzy łóżka, materace). Zgłoszenia list. przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Suche słoneczne". 8785 1 2

Hipoteka

Do umieszczenia 14.000 K na hipotekę kamienicy po banku na czas dłuższy. Zgłoszenia list. pod **Hipoteka 14.000** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8790 1 2

Poszukuję pokoju kawalerskiego

z łazienką elegancko umeblowanego z komfortem, w nowoczesnej kamienicy, z osobnem wejściem, bez względu na cenę. Zgłoszenia listownie przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod Dr L. R. 8807 1 5

Krawcowa
poszukuje szycia w domach prywatnych. Zgłoszenia pod M. A. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8745

Robotnik-ziemowa

szuka zajęcia. Zgłoszenia list. przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „**Praca**". 8658 2 0

Nauczyciel gimnazyalny

poszukuje posady wychowawcy w zakresie nauk gimnazyalnych w domu obywatelskim na wsi. Zgłoszenia pod **M. N. 45** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8455 5 0

Fortepian

do przegrywania na godziny. Adres poda Admin. „Nowej Reformy". 5950 28 0

Części do
maszyn do szycia
poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz**, mechanik, **Kraków**, ulica Karmelicka l. 15. 8516 10 10

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 10, parter na prawo. 6471 23 0

Sierota po Legioniście

lubiąca gospodarkę, poszukuje posady we dworze. Pisze na maszynie po polsku i po niemiecku. Zgłoszenia: **A. Z.** Zakopane, poczta. 8571 4 0

Dla szkół

i Towarzystw amatorskich! Św. Mikołaj z r. 1916, bluetka sceniczna w 2 częściach wierszem, łatwa do wystawienia, na tle obecnych stosunków jest do nabycia u autora. Zgłoszenia listowne pod „Dla autora" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8380

Staruszka

utrzymująca się z szycia, złamała rękę i jest bez środków do życia. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **D. S.** lub poda adres. 6978 8 0

Młody mężczyzna

wolny od wojska, z zawodu masarz, pragnie zawrzeć znajomość z panną lub młodą wdową w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod O. R. przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8721 2 7

Ważne
dla tych, którzy mają krewnych w Ameryce!

Kto chce porozumieć się z krewnymi w Ameryce, lub otrzymać od nich przesyłkę pieniężną i listy, niech w języku niemieckim napisze krótki list, który może zawierać tylko wiadomości, dotyczące stosunków rodzinnych, a nic takiego, co się odnosi do polityki lub spraw wojennych. Adres krewnego w Ameryce trzeba napisać na kopercie i list ten włożyć do drugiej koperty. Na niej podać swoje nazwisko i dokładny swój adres i wysłać to pod takim adresem: Henry C. Zare, Bankier per Adresse Dresdner Bank, Berlin W. 8. 7871 11 40

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.